

Sroda 16. lipca 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Zapowiedź ważnych wydarzeń w polityce wewnętrznej.

Centrolew czeka. -- „Święto” hakaty w Malborgu. -- Krwawa tragedia miłosna. -- Tajemniczy zamach na probostwo.

PREMIER SŁAWEK W SPALE.

Warszawa. (f. — telef.). Premier Sławek bawił wczoraj w Spale, gdzie przebywa Prezydent Rzplitej. Pobyt premiera Sławka w Spale pozostaje, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w związku z rozmowami na temat zamknięcia sesji nadzwyczajnej Senatu. Jak wiadomo, marszałek Senatu Szymański zwołał posiedzenie Senatu na piątek, 18 bm. popołudniu, a na przedpołudnie zostały wyznaczone posiedzenia komisji.

KURCZENIE SIĘ DOCHODÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (f. — telef.). W ubiegłym miesiącu urząd danin publicznych i monopoli wykazał dochód 177,884.000 zł., gdy w czerwcu ub. roku dochody te wynosiły 194,539.000 zł. Monopole w czerwcu b. r. przyniosły 65,133.000 w roku ubiegłym 68,539.000. Daniny zwyczajne przyniosły w czerwcu br. 103,139.000, gdy w roku ubiegłym przyniosły 116,539.000 zł.

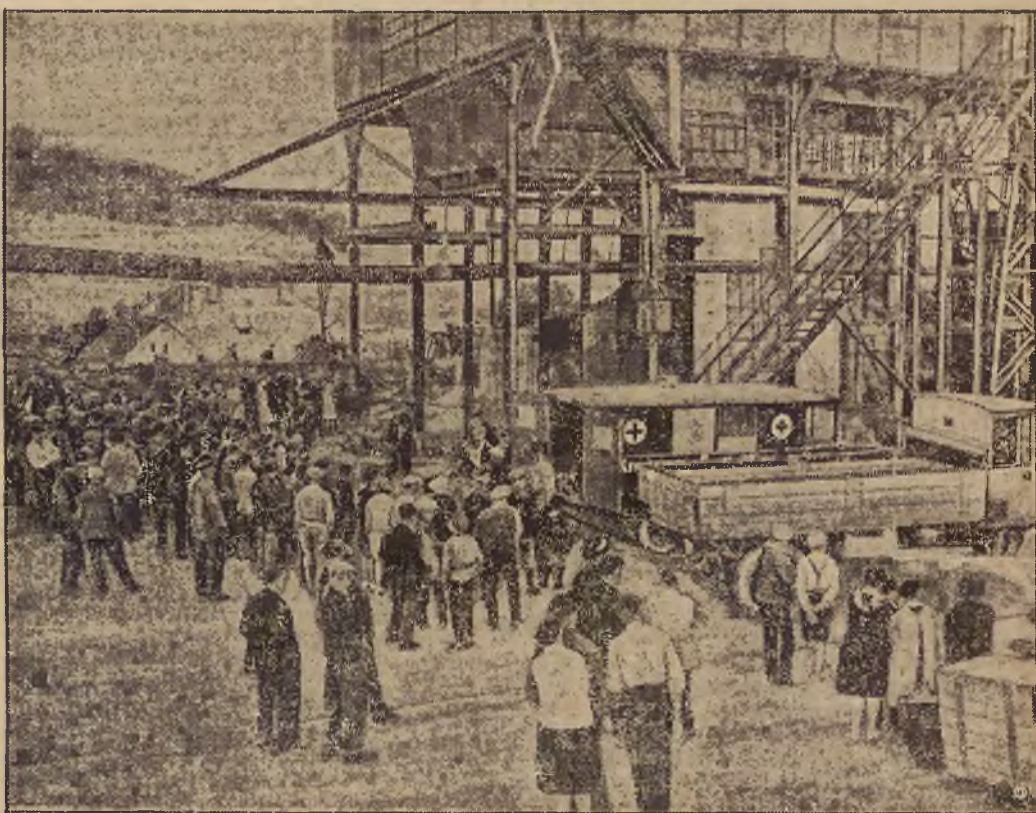
SPADEK PROTESTÓW WEKSLOWYCH.

Warszawa. (j. — telef.). Odsetek weksli, zaprotestowanych w Banku Polskim w czerwcu br., wynosił w stosunku do stałego inkasa 5.35 procent, a zatem znacznie się zmniejszył, w maju bowiem wynosił 6.87. Zmniejszenie to tłumaczyć należy poprawą stosunków płatniczych, oraz dokładną selekcją materiału wekslowego, dokonywaną przez banki przyjmujące weksle.

ZJAZD ZWIĄZKÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa. (Pat.). Dziś rozpoczyna się w Poznaniu zjazd „Gremu”, tj. grupy związków kolejowych, należących do międzynarodowego Związku kolejowego. Na zjazd ten przybyli do Poznania przedstawiciele związków kolejowych z Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii oraz Polski. Oficjalne otwarcie zjazdu nastąpi w dniu jutrzejszym, po przemówieniu ministra komunikacji inż. Kühna. W posiedzeniu inauguracyjnym weźmie udział również rumuński minister komunikacji Manoiilescu. Po zamknięciu obrad delegaci zwiedzą wystawę komunikacji i tury-

Tragiczna sztolnia.



(xy) W Hausdorffie, gdzie wydarzyła się straszna katastrofa wybuchu gazu w kopalni, powiewają żałobne chorągwie. Śmierć stu kilkudziesięciu górników okryła żałobą całe miasteczko. Lista ofiar nie jest jeszcze ustalona, gdyż nieustannie dobywają z głębi sztolni no-

we zwłoki zatrutych gazem górników.

Rycina nasza przedstawia tragiczną sztolnię w kopalni węgla w Neurode. Karetkę pogotowia ratunkowego, do której wkładają nową ofiarę katastrofy, otacza tłum mieszkańców miasteczka.

styki i fabrykę Cegielskiego w Poznaniu, następnie udadzą się do Gdańska i Gdyni, a 18 bm. przybędą do Warszawy. W drodze do

swoich krajów goście zwiedzą Kraków i Wieliczkę.

Testament Grunwaldu.

W 520-tą rocznicę wiekopomnego zwycięstwa na polach Grunwaldu.

Grunwald!.. Poteżne, samym swym dźwiękiem do głębi elektryzujące wspomnienie. Grunwald, to nie tylko wspaniały triumf oręża polskiego, a jeden z najświetniejszych czynów bojowych świata. Grunwald, to Polska. Bo gdyby zakon krzyżacki nie był wówczas, przed 520-stu laty, runął u stóp Jagielly, gdyby hydra, z której zrodziło się późniejsze krzyżactwo, nie padła zmiażdżona pod kopytami polskich rumaków — potop germański byłby tak samo zmył polskość z Polski, jak zamulił, start i zatopił Słowiańszczyznę zachodnią nad Łabą, Sprewą i Odrą.

Grunwald — powiedziano trafnie — mógł być jednym z dwojga, albo grobem całej przyszłej Polski, jej wolności, a tem samym jej rozwoju, albo też kolebką naszej narodowej i dziejowej kultury. Bogu dzięki, stał się kolebką. Cała potęga i świetność państwa Jagiellonów z tej bitwy wiekopomnej wzięły swój początek. Ona była furtką, przez którą narodził się na pola chwały, ona wiodła nas na złoty „złoty wiek“, ona stała się fundamentem wielkiego państwa, wielkiego narodu.

Więc mamy prawo być dumni z tej chwili dziejowej, mamy prawo nią się chlubić i szczyścić. Tembardziej, że nie tylko okupiliśmy nią byt nasz i przyszłość, ale daliśmy w obliczu całego świata może jedyny w swoim rodzaju przykład zwycięstwa, wieńczącego dobrą i słuszną sprawę.

Moltke, krzyżak XIX wieku, wyrzekł był raz: „Na wojnie Pan Bóg sprzyja zawsze temu, kto ma lepszą artylerję“. Ta zasada, którą, jawnie lub skrycie, wyznają wszyscy potomkowie krzyżackiego plemienia, okazała się fałszywą w zastosowaniu do Grunwaldu. Broń nasza była tam licha, nieprzyjacieli i pod tym względem, i pod względem sprawności bojowej, miał bezwzględnie nad nami przewagę, a jednak nie jemu Bóg sprzyjał i nie jemu dał

zwycięstwo. Odniosła je nie artylerja, ale dobra sprawa, triumfował nie miecz, ale triumfowała sprawiedliwość.

Na polach Grunwaldu spełniły się proroczy słowa św. Brygidy, że „przyjdzie czas, kiedy będą wylamane im zęby i będzie ucięta im ręka prawa i ochromieje im noga prawa“; spełniła się także przepowiednia królowej Jadwigi, która na lat 13 przed Grunwaldem, proroczym duchem natchniona, na zjeździe w Inowrocławiu wyrzekła do ówczesnego mistrza zakonu te pamiętne słowa: „Dopóki ja żyję, znosi Polska cierpliwie wasze bezprawia, ale po mojej śmierci czekają was straszne klęski

i kara niebios spadnie na was za wszystkie krzywdy polskie“.

I rzeczywiście, długo znosiła Polska krzywdy od zakonu, długo cierpiała drapieżną ekspansję rycerzy krzyżowych, ich krwiożercze napady i rozbójnicze łupiestwa. Aż przebrała się miara, wyczerpała cierpliwość — i przyszedł Grunwald, straszny, morzem krwi ociekły pogrom przeniewierczego, gwałtami i zbrodniami wyhodowanego Zakonu. Dokonał się długo przygotowany dzień sądu Bożego i przyniósł wielkie zwycięstwo Polsce, świetny triumf reprezentowanej przez nią sprawie słuszności i sprawiedliwości dziejowej.

Wieki całe dzielią nas dziś od tej chwili. Wieki zmaganiał bohaterskich, przeplatane długim pasmem zwycięstw i klęsk bolesnych, zakończonych jednak triumfem Odrodzenia Państwa Polskiego.

Burze dziejowe, co przeszły nad krajem naszym, nie zatępiły jednak w nieczem wskazań tego testamentu historycznego, jakim dla



Rycina powyższa przedstawia króla Władysława Jagiełłę i w. księcia Witolda, w otoczeniu rycerstwa polskiego, nad zwłokami wielkiego mistrza Zakonu krzyżackiego, Ulryka von Jungingen.

A. GRONER.

W fałszywe karty.

(Dokończenie)

Pan Roudel tymczasem spoglądał z dziwnym jakimś zafrasowaniem na swe karty, potem ściągnął brwi i rzekł ostro: „Fatalna historia! — i rozłożył w oczach wszystkich obecnych karty na stole. Król kierowy znajdował się pomiędzy nimi.

Claverley zbliżył się jak chusta i usta jego drżały: „Przysięgam na Boga...“ lecz nie dokończył zdania, gdyż silne ramiona pochwyciły go i rzucając go na otomanę, zdarły z niego wierzchnie ubranie.

W rzeczy samej płytka kieszeń, umieszczona w jedwabnej podszewce rękawa, zawierała talję kart, która była ściągnięta klamrą i przymocowana taśmą gumową powyżej ramienia. Cel tego przyrządu był oczywisty, to też ogromne wzburzenie powstało między obecnymi. Miotano obelgi i wyzwiska na nieczemnego oszusta, który błądy śmiertelnie stał jakby pod przegięciem. I byłoby doszło do scen jeszcze gwałtowniejszych, gdyby nie głos Pawła Beka, który zawołał:

— Przestańcie, moi panowie, lord Claverley, zmuszony wyjechać niezwłocznie dla spraw naglących, za chwilę opuści Londyn i Anglię. Proszę puścić milord...
I wytworny oszust, niby zwierząc się, opuścił czempredęj sale.

— Teraz zabieram znów swoją własność — rzekł Roudel, zgarbiając spokojnie barki do pugilaresu.

Tymczasem jeden z panów podał mu ta-

lję kart z całym przyrządem, znalezionym w rękawie lorda. Detektyw zbadał go z podziwem.

— Użycie tego przyrządu jest nader proste — rzekł z miną profesora, przemawiającego do swych uczniów. — Milord był znać mistrzem w tej manipulacji. Dobre karty ściągał na przymocowanej sprężynie w rękę, prawdziwe zaś, ściśnięte klamrą, wsuwały się na gumowej taśmie w górną część rękawa. Rzeczywiście jest to pomysł nader zrzeczny.

Gdy obecni słuchali z uwagą objaśnień detektwa, Jerzy zbliżył się do Darleya, stojącego na uboczu i niezdolnego całkiem pojąć, co się stało.

— Wiesz, ci, Arturze — rzekł serdecznie — odważne twoje postanowienie przyniosło ci szczęście, bo wszystkie twoje czeki, dane temu fałszerzowi, nie mają już obecnie waloru. Chodź, zapoznam cię z twoim mimowolnym wybawcą.

I podeszli do detektwa.

— Panie Roudel, na zakończenie tego interesującego wieczoru nie odmówisz nam przyjemności spożycia razem z nami wieczery. Mój młody przyjaciel tu oto chciałby ci podziękować, wzbogacił go bowiem swoim odkryciem o czterdzieści pięć tysięcy funtów szterlingów.

— Zdrowie pana, panie Bek — rzekł Artur, wznosząc kieliszek szampana, gdyż wszyscy trzej siedzieli razem przy stole. — Ochroniłeś mi pan istotnie od ostatecznego upadku, pochwyciwszy tak niespodzianie lorda na oszustwie.

— Ależ wcale go nie pochwyciłem — rzekł Bek.

Harcourt i Darley spojrzeli na niego ze zdziwieniem.

— Nie znaczy to, że nie miał zamiaru oszukiwania, bo przyszedł przecie zapatrzonny we wszelkie przybory — mówił detektyw —

niemniej dziś wieczorem grał zupełnie po-prawnie.

Następnie opowiedział im jeszcze zajście z lokajem, który przestrzegł na czas lorda.

— Nawiasem mówiąc, powinniście się panowie pozbyć tego człowieka, jest to bowiem fałszerz skończony.

— Niewątpliwie zastosujemy się do rady pana — odparł Jerzy — ale nie rozumiem tego wszystkiego. Skoro przestrzeżono Claverleya, dlaczego jednakże zdemaskował się?

— Wcale się nie zdemaskował.

— Czemże więc oszukiwał?

— Bynajmniej nie oszukiwał, dzisiaj grał zupełnie uczciwie.

— Czy to być może! Takich kart, jakie miał Claverley, zapewne nigdy jeszcze fortuna nie udzieliła żadnemu śmiertelnikowi.

— Dawałem mu te karty umyślnie, znam się trochę na tem.

— A skądże wziął się ów drugi król kierowy?

— Z mego rękawa, moi panowie — odrzekł detektyw.

KONIEC.

ODEON
SYRENA
COLUMBIA
HOMOCORD
PARLOPHON
HIS MASTERS VOICE

K. KAIM i Syn
Ul. Kopernika 11
Lwów. Tel. 20—45.

GRAMOFONY — PŁYTY — PIANINA
FORTEPIANY — NAJTANIEJ.

wszystkich pokoleń polskich jest i będzie rocznica Grunwaldu.

Grunwald — to narodziny Mocarstwa Polskiego przez triumf wielkiej i po dziś dzień żywotnej idei zgodnego współżycia społeczeństwa polskiego z jego pobratymcami słowiańskimi w granicach Wielkiego Państwa Polskiego. Grunwald — to świadoma wola Narodu, wola niepodzielnego władania nad morzem Bałtykiem, Grunwald — to symbol Polski Zwycięskiej, w przeciwstawieniu do słabej i zależnej od łaski cesarzów niemieckich Polski Kazimierzowskiej. Grunwald — to objęcie przez Państwo Polskie roli kierowniczej w całej Słowiańszczyźnie i obrona jej przed zalewem germańskim. I oto dlatego rocznica niepokonanej Wiktorji Grundwaldzkiej winna być święcona w całej Polsce po wieczne czasy. Niewolno nam w Polsce odrodzonej odstąpić ani na krok od wskazań tego wielkiego testamentu pełnej krwi i chwały przeszłości. Echa Grunwaldu, płynące ku nam poprzez mroki stuleci, jakże wymowne dla nas są dziś zwłaszcza, gdy pokonany Grunwaldem wielkiej wojny światowej odwieczny wróg Polski znów hardo podnosi głowę i gotuje się do nowego skoku. W takiej chwili, jak obecna, musimy stać twardo na posterunku z okiem, skierowanym na prastare dzielnice Polski, i nie pominąć niczego, co zabezpieczyłoby naszą przyszłość państwową i narodową.

Pierwszy hakatysta.

W dniu, w którym święcimy pamięć Grunwaldu, warto przypomnieć postać pierwszego hakatysty, który pierwszy rzucił hasło zupełnego wytopienia Polaków.

Był nim „wywłoka“ zakonny, zbieg dominikański, Jan Falkenberg, który w sześć lat po Grunwaldzie wystąpił z pamfletem na króla Władysława, wielkiego księcia Witolda i Polaków, wzywając równocześnie rycerstwo Europy zachodniej do wytopienia „dizy“.

W pamflecie tym, tchnącym krwawą nienawiścią, nazywa on Polaków „bałwochwalczą horądą“, mówi on o nich, że są „odstępcy od wiary i psi bezeeni“, godni najśroźszych kar na ziemi, ognia wiecznego w piekle. Obowiązkiem jest cesarza i królów wszystkich Polaków wraz z królem ich wytopić doszczętnie orężem, a szlachtę i panów polskich „na szubienicach do słońca zwróconych powywieścić“.

Pamflet kończy się następującym wezwaniem, wystosowanym do „wszystkich królów, książąt i przełożonych, tak duchownych, jako i świeckich, a w powszechności do wszystkich, którzy są godni imienia chrześcijan“:

„Niech się starają... ażeby za wygubienie Polaków i ich króla zapewnili sobie żywot wieczny; co niechaj nam i wszystkim, którzy na zgubę Polaków i ich króla Jagielly powstaną, raczy dać Jezus Chrystus na wieki wieczne — Amen“...

Bezezelność krzyżacka, pomimo świeżego pogromu, była tak wielka, że paszkwil ów, który Papież Marcin V nazwał „fałszywym i bogobojne uszy obrażającym“, rozdawano w Paryżu, i to na dworze posła króla polskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Trąby, który wraz z Zawiszą Czarnym z Garbowa i Janem z Tulukowa, dążył na sobór w Konstancji.

Naturalnie sprawa tego pamfletu podniesiona została ze strony polskiej w drodze dyplomatycznej. Rzecz stała się głośną na soborze w Konstancji. I nie próbował nawet bronić Zakonu prokurator krzyżacki na soborze konstańskim, Piotr Wormditt, bo nikt nie byłby zaprzeczeniom dał wiary. Zresztą sam pełnomocnik z Malborga przyznał, że wielki mistrz Kuchmester von Sternberg pamflet przed puszczeniem w świat czytał.

Pamflet był jednak za głupio napisany i niezdarne niemieckiemu poprzednikowi włoskiego paszkwilanta Piotra Aretina nie przyniosł fortuny. Stało się właściwie jeszcze gorzej. Wielki mistrz wynagrodził go wpraw-

dzie czterema grzywnami, ale gdy sprawa poczęła brać przykry dla zakonu obrót, wielki mistrz, godny protoplasta Krzyżaków dzisiaj szych i ich polityki, kazał niewygodnego autora paszkwilu pochwycić i utopić w Wiśle. Falkenbergowi udało się jednak uratować życie wczesną ucieczką, poczem, mszcząc się na zakonie, napisał nowy pamflet, ale — na Krzyżaków.

Prace nad ustaleniem granicy polsko-rumuńskiej.

W tych dniach powrócił z nad granicy rumuńskiej naczelnik wydziału i inspektor Min. robót publicznych, inż. Alfred Konopka, który wspólnie ze specjalną komisją rumuńską przeprowadził na terenie badania nad ustaleniem granicy polsko-rumuńskiej.

Obie komisje ustaliły linię graniczną na Dniestrze i Czeremoszu. Linia graniczna na Dniestrze przebiegać będzie osi trasy regulacyjnej, na Czeremoszu zaś od Kut (po stronie rumuńskiej Wyżnica) do źródła rzeki osi koryta głównego. Pewną trudność przedstawiało ustalenie biegu koryta głównego, które często się zmienia, tworząc liczne wyspy, jednak dzięki wzajemnemu zaufaniu obustronnych

Porozumienie niemiecko-francuskie kosztem Polski.

Niemieckie podkopy. -- „Langsam, aber sicher?“ -- O samodzielność polskiej polityki handlowo-gospodarczej. -- Coby było -- gdyby...

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w lipcu.

Stoimy obecnie przed niezbyt miłym okresem w rozwoju stosunków polsko-niemieckich. Należałoby sobie chyba nałożyć kaftan bezpieczeństwa na oczy, aby nie widzieć niemieckiej kreciej roboty pod gmachem przyjaźni polsko-francuskiej. Nie mija dzień, aby prasa niemiecka nie podawała odpowiednio spreparowanych głosów francuskiej opinii publicznej, z których rzekomo miałyby wynikać umizganie się Francji o przyjaźń niemiecką. W rzeczywistości rzecz ma się zupełnie odwrotnie. Wykorzystując nieczciwą akcję Briand, kombinują publicyści Niemiec na własną rękę. Oto według „Berliner Tageblattu“, należałoby rzekomo rozróżnić dwie niejako warstwy polityki francuskiej: warstwę pierwotną, opierającą się o sieć sojuszy wojskowych, cernujących Niemcy, i kierunek nowy, którego, wyznacznikiem miałyby być briandowska federacja państw europejskich. „Divide et impera“ — wołają niemieccy Europejczycy z nieokrzesaną perfidią w stronę Francji, ale pamiętaj o nas przy podziale łupów!

„Europejczyce“ Niemcy, zonglujący firmą Brianda, zapominają przytem, że Niemcom brak obecnie kongenjalnego „gegenspielera“ w tej sferze, a mianowicie Stresemana, który potrafił wyrobić sobie dobre nazwisko w dyplomacji powojennej i któremu Niemcy zawdzięczają swe „zwycięstwo nad Renem“. Obecny rząd nie posiada ani jednej osobistości, któraby mogła zastąpić zmarłego ministra spraw zewnętrznych, nie też dziwnego, że polityka niemiecka odzyskuje swoje stare, brutálne oblicze. Naczelnym jej prymatem była i jest kampanja rewizjonistyczna, której pełne ostrze zwraca się przeciwko Polsce, ale gdy do niedawna nie brakło przecież i aspektów porozumienia, dzisiaj czytamy na łamach czołowej prasy demokratycznej: „langsam, aber sicher!“

Ciekawe jest przede wszystkim psychologiczne nastawienie Niemiec w stosunku do Polski. Prawem kaduka uważa się jeszcze ciągle Polskę za naturalny teren eksploatacyjny i z ironją omawia się plany nastawienia steru naszej polityki handlowo-gospodarczej na tory samodzielniejszej. Niejednokrotnie już zaznaczyliśmy na tem niejednokrotnie, jak wielkie zna-

Każda tabliczka

czekolady 100-gramowej

SUCHARD · FRUTOLA · MILKA

VELMA · BITTRA i t. d., zawiera

2 FOTOGRAFJE i 1 KUPON

na aparat stereoskopowy



ekspertów, sprawę załatwiono ku obopólnemu zadowoleniu.

Ustalona przez komisję linia graniczna wykreślona będzie w planie, który stanowić będzie specjalny operat graniczny. Nastąpi to w miarę oddawania planów granicznych do reprodukcji.

czenie miałyby dla Polski pacyfikacja, polsko-niemieckich stosunków gospodarczych, i ubolewaliśmy z powodu zaangażowania się naszej sytuacji wewnętrznej, która zmusza nas do odroczenia ratyfikacji umowy gospodarczej z Niemcami. Zawsze jednak zastrzegaliśmy się, że traktat handlowy nie może dojść do skutku kosztem naturalnych tendencji rozwojowych gospodarstwa, a zwłaszcza przemysłu polskiego, gdyż nie mamy zamiaru odegrać jedynie roli pomostu gospodarczego dla Niemiec w ich ekspansji wschodnioeuropejskiej. Zawiniona przez Niemcy 5-letnia wojna celna otworzyła bowiem i nam pod niejednym względem oczy i wskazała doniosłą rolę, jaką odegrać powinna Polska na froncie gospodarczym, biegnącym od Bałtyku do morza Czarnego. Wiemy też dzisiaj, że nie jesteśmy skazani na lenistwo gospodarcze z rąk Niemiec.

Niemcy obserwują z zazdrością ten polski potencjał gospodarczo-polityczny, którego realizacja jest niestety tak odległa jeszcze od rzeczywistości. Ruchliwość Polski, wymaga nasilenia aktywności niemieckiej, gdyż w tym momencie jesteśmy izolowani w stosunku do Polski — pisał niedawno naczelnny redaktor „Berl. Tagblattu“, a jego korespondent warszawski widzi już ugruntowanie polityczne od Helsingforsu do Rzymu i dynamit polski rozsadzający Małą Ententę. I oto w tym punkcie zaczyna perfidna propaganda niemiecka, rzucając na szalę walki — zniekształconego przez szkiełka niemieckie Brianda, a jeśli trzeba — Sauerweina et consortes. Nikt nie malował tak dosadnie rzekomej walki Brianda z francuskim sztabem generalnym, jak dzienniki niemieckie, a dziś doszukuje się „B. Tagblatt“ nowego konfliktu między panem europejskim Briandem, patronującym z zaparciem się siebie porozumieniu niemiecko-francuskiemu, a — sztabem generalnym, upatrującym swoje szanse we wschodnio-europejskim sojuszu gospodarczym pod egidą Polski. Chyba — kończy filuternie dziennik niemiecki — że Francja (briandowska) da Polsce do zrozumienia, że system sojuszy wojskowych i polityki gospodarczej, idącej ich śladami, jest obecnie niepożądany — a wówczas...

Wówczas „równowaga wschodnio-europejska“ będzie ocalona, w szeroko rozwarte ramiona Brianda wpadną roztkliwione Niemcy, mr. Dewey oświadczy w wywiadzie, że kapi-

tału należy szukać wyłącznie w Niemczech, a agenci niemieccy będą wojażować za wizami dyplomatycznymi. Wówczas straci może nawet kwestja korytarzowa na swej zapalności, a komiwojażer niemiecki zatknęłby zwycięskie sztandary remonowanych firm od morza do morza... (d. s.)

Uratowani rozbitkowie.



(xy) Do Berlina przybyli obecnie jedyni ludzie, którzy uratowali się ze strasznej katastrofy hydroplanu D. 864, który zatonął niedawno na morzu Bałtyckim. Uratowanymi rozbitkami są: kapitan Kuhring, monter Friedrich i jeden z pasażerów.

Rycina nasza przedstawia przybycie uratowanych rozbitków na dworzec w Berlinie.

FUTRA  **FUTRA**
GUSTAW NEUMAN

LWÓW, TRYBUNALSKA 16. Tel. 76-71
Reprezentant znanej **Fabryki Imitacji Iutranych**

O. I. PIPERSBERGA

podaje niniejszem do wiadomości, iż powiększył swój skład wielu modnymi artykułami, które na wystawie „IPA“ w Lipsku budziły ogólny podziw.

Ciągle na składzie: **Bibrole, Nutrjety, imitacje wszelkiego rodzaju lisów, jakoteż błamy.** 3S02

Skutki wygórowanych taks od egzaminów rzemieślniczych.

Prawie wszystkie Izby Rzemieślnicze stwierdzają, że liczba zgłaszających się do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych, zupełnie nie odpowiada oczekiwaniom. Zgłasza się minimalna wprost liczba kandydatów. Prawdopodobnie rzemieślnicy nie są w możności opłacić wysokich stawek egzaminacyjnych.

Opłaty egzaminacyjne wynoszą obecnie 100 zł. przy egzaminie mistrzowskim a 40 zł. przy czeladniczym. Są to opłaty oczywiście wygórowane, zwłaszcza w obecnym okresie kryzysu, gdy rzemieślnik z trudem zdobywa grosz na utrzymanie siebie i rodziny.

Doniosłe uchwały organizacji urzędników państwowych.

Sprawa unormowania warunków pracy i płacy. -- Samopomoc gospodarcza urzędników.

W ostatnich dniach odbywały się w Warszawie obrady Zarządu Głównego Stowarzyszenia urzędników państwowych z udziałem delegatów większych ośrodków urzędniczych z całego państwa. Uchwały powzięte na tem posiedzeniu, zasługują na baczną uwagę nie tylko ze strony urzędnictwa polskiego, ale i całego społeczeństwa. Wskazują one bowiem na charakter i ogrom prac, dokonanych przez tę najliczniejszą organizację urzędniczą w Polsce.

Uchwalone na tem posiedzeniu w ostatecznej redakcji projekty nowej pragmatyki urzędniczej, oraz nowel do ustaw dysplinarnej i emerytalnej, przeniknięte są tendencją **zawarantowania urzędnikom pełni warunków**, umożliwiających im spełnianie tego zadania. Projekty te, będąc wyrazem bolesnych doświadczeń kół urzędniczych od pierwszej chwili uzyskania niepodległości przez Państwo Polskie, pozostają równocześnie w bezpośrednim związku z rozwojem ustawodawstwa socjalnego w Polsce w stosunku do innych grup pracowniczych. W związku z tymi projektami Zarząd Główny S. U. P. uchwalił następujące rezolucje:

Zarząd Główny poleca Komitetowi Wykonawczemu przedstawić rządowi i ciałom parlamentarnym projekt ustawy o państwowej służbie cywilnej, oraz projekty nowel do ustawy dyscyplinarnej i emerytalnej, uchwalono na walnym zjeździe delegat. S. U. P. w dn. 6 i 7 kwietnia 1930 r., wraz ze szczegółowym ich uzasadnieniem i wzywa Komitet Wykonawczy do wszczęcia jak najintensywniejszej akcji, by projekty te znalazły zrozumienie wśród czynników decydujących i corychlej uzyskały moc prawną.

Zarząd Główny ponawia swój postulat, by wszelkie projekty zmian w obowiązującym ustawodawstwie urzędniczym były mu komunikowane, decyzje zaś rządu w tych sprawach były podejmowane **po uprzednim zasięgnięciu opinii reprezentacji zawodowej urzędników i uzgodnieniu z nią stanowiska.**

Jednocześnie powzięto następującą uchwałę: Stwierdzając katastrofalną sytuację materialną urzędników państwowych, oraz mając na uwadze fatalne konsekwencje, wynikające z dalszego utrzymania tego stanu dla sprawnego działania maszyny państwowej, z drugiej zaś strony, licząc się z obecną sytuacją finansowo-gospodarczą Państwa, Zarząd Gł. S. U. P. zwraca się z apelem do rządu i ciał parlamentarnych o opracowanie—przy współudziale reprezentacji zawodowej pracowników państwowych — planu, umożliwiającego w okresie najbliższym stopniowe **podnoszenie płac urzędniczych.** Plan winien być następnie, po uzyskaniu mocy prawnej, konsekwentnie przez czynniki decydujące realizowany.

Podstawą tego planu winno być założenie, że wszechstronna rozbudowa życia gospodarczego Polski we wszystkich jego dziedzinach **da się osiągnąć przedewszystkiem przez wzmoczenie konsumpcji krajowej,** oraz że wysokość płac pracowników publicznych ma bezpośredni wpływ na płace w prywatnych zakładach pracy.

Dłuższą część posiedzenia poświęcono nadto projektom z zakresu samopomocy gospodarczej. Chodzi głównie o powołanie do życia **Centralnej Kasy przezorności urzędników,** której statut Zarząd Główny zatwierdził. Kasa ta, oparta na przymusowych oszczędnościach z oddziałami we wszystkich skupieniach urzędniczych, odegra niewątpliwie wybitną rolę w racjonalnej organizacji kredytu urzędniczego, oraz umożliwi w znacznym stopniu sfinansowanie szeregu przedsięwzięć urzędniczych, które dotychczas na skutek braku funduszy nie miały widoków realizacji.

W końcu uchwalono regulamin centralnego funduszu „**Wzajemnej Pomocy Koleżeńkiej**“, którego zadaniem jest pomoc członkom w wypadku zwolnienia ze służby państwowej, względnie przeniesienia w stan spoczynku oraz udzielanie zapomóg rodzinie na wypadek śmierci członka.

Miłosna awantura generalnego konsula.

Sensacyjny proces paryski.

(xy) Przed sądem paryskim odbył się onegdaj sensacyjny proces, który zgromadził w sali sądowej wiele osób z eleganckiego świata paryskiego. Bohaterem procesu jest pewien generalny konsul, którego nazwiska dzienniki nie wymieniają.

Historja, która się przedmiotem sensacyjnej rozprawy, rozegrała się w jednej z głównych alej słynnego paryskiego Lasku Bulońskiego. W alei tej znajduje się elegancka restauracja z licznymi separatkami. Przed miesiacem wyjechał z garażu tej restauracji o godzinie 11 w nocy elegancki samochód, prowadzony przez pewnego bogatego przemysłowca i generalnego konsula jednego z państw egzotycznych. Obok konsula siedziała piękna dama, blondynka, niezwykle wytwornie ubrana. W pewnej chwili dama owa poprosiła swego towarzysza, aby jej pozwolił prowadzić samochód. Konsul zgodził się i oddał kierownicę w ręce damy.

W kilka sekund później przebiegło aleję dziecko. Dama, nie mająca pojęcia o prowadzeniu samochodu, przejechała dziecko, które dostało się pod koła wozu i odniosło ciężkie obrażenia. Znajdujący się w pobliżu funkcjonariusz policji nadbiegł natychmiast na miejsce wypadku, aby spisać protokół i ukarać winnych.

Miedzy chwilą wypadku a pojawieniem się

funkcjonariusza policji upłynęło kilka sekund. W tych kilku sekundach zdołała piękna dama zniknąć bez śladu. Wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne. Sprowadzony na policję generalny konsul nie chciał wyjawiać nazwiska nieznanej damy. Oświadczył on, że jest przemysłowcem i generalnym konsulem, człowiekiem żonatym, ojcem trojga dzieci. Nieznana dama, z którą spędził kilka godzin w lokalu nocnym, jest mężatką. Nie chciał jednak pod żadnym warunkiem kompromitować się wyjawieniem jej nazwiska, godząc się na zapłacenie nawet miliona franków kary lub 10 lat więzienia.

Generalnego konsula przytrzymało w śledztwie przez całą noc. Rano przesłuchano go ponownie, ale na próżno. Wkońcu oddano całą sprawę sądowi. Generalny konsul pojawił się na rozprawie w towarzystwie dwóch adwokatów. W czasie odczytywania nazwiska oskarżonego sędzia był tak dyskretny, że przeczytał je niewyraźnie i szybko. Nikt go nie słyszał. Generalny konsul nie wyjawiał nadal nazwiska damy. Wobec tego sąd zmuszony był uwolnić go od winy i kary, za przejechanie dziecka skazując go jedynie na odszkodowanie i karę za oddanie wozu w ręce osoby, nie posiadającej pozwolenia na prowadzenie samochodu.

Święto francuskie we Lwowie.

Odświętny wygląd miasta. -- Uroczyste nabożeństwo. -- Składanie życzeń.

(d.) Dnia wczorajszego miasto nasze uroczyście obchodziło święto narodowe francuskie, rocznicę zbuzzenia Bastylji. Przybrało ono odświętny wygląd. Gmachy rządowe, samorządowe, instytucyj publicznych i domy prywatne były bogato udekorowane flagami polskimi i francuskimi. Wozy Miejskiej Kolei Elektrycznej zwracały uwagę elegtownymi chorągiewkami o barwach obu zaprzyjaźnionych państw. Z wieży ratuszowej obok białoczerwonej powiewała chorągiew trójkolorowa.

Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo w bazylice archikatedralnej o godz. 9, przed którą ustawiała się kompanja 26 pp. ze sztandarem i orkiestra. Na nabożeństwo przybyli: konsul francuski Chastang wraz z urzędnikami konsulat, konsulowie obcych państw, w zastępstwie wojewody naczelnik Wydz. Kwaśniewski, gen. Popowicz na czele licznego korpusu oficerskiego, wiceprezydent miasta dr. Kubala, starosta powiatowy Eekhardt, zastępca starosty grodzkiego Schnitzel, komendant wojewódzkiej policji insp. Grabowski, zastępca komendanta policji Lwów miasto nadkom. Sędzimir, zast. kuratora wizytator dr. Mendys, rektor U. J. K. dr. Schram, rektor Politechniki dr. Niemczycki, dr. Wyszynski, sen. Szarski, prof. Chyliński i in.; jawiło się w komplecie Tow. Przyjaciół Francji z prez. dr. Ig. Dembowskim na czele, delegacja Zw. Hallerczyków

i kolonja francuska we Lwowie, oraz przedstawiciele różnych stowarzyszeń. O godz. 9 przybył inspektor armji gen. Rómmel. Wojsko sprezentowało broń, a inspektor przy dźwiękach marsza generalskiego przeszedł przed frontem kompanji. Następnie rozpoczęła się uroczysta msza św., którą odprawił w otoczeniu kleru ks. infułat Czajkowski. W czasie mszy św. p. Pretoriusówna (śpiew) i dr. Karol Heisig (skrzypce) wykonali w towarzysztwie organów szereg utworów religijnych.

W południe do konsulatu francuskiego przy ul. Czarnieckiego przybyli przedstawiciele lwowskich władz cywilnych i wojskowych w celu złożenia życzeń dla Republiki francuskiej. W imieniu rządu i armji i społeczeństwa polskiego przemówił do konsula Chastanga prezes dr. Ig. Dembowski. Mowę swą zakończył okrzykiem na cześć Francji, powtórzonym przez zebranych. W imieniu kolonji francuskiej we Lwowie mówił inż. Brunet, poczem w serdecznych słowach odpowiedział konsul Chastang, który wyraził swą radość z serdecznego przyjęcia, jakiego doznał w Polsce, a w szczególności we Lwowie, wznosząc okrzyk na cześć Rzplitej Polskiej. Po części oficjalnej pp. konsulatstwo podejmowali z niezwykłą gościnnością zebranych.

Po południu o godz. 17 Tow. Przyjaciół Francji urządziło herbatkę dla kolonji francuskiej.

Wydarci z objęć śmierci.



(xy) Tylko niewielu górników zdołało ująć śmierci w strasznej katastrofie wybuchu gazu w kopalni w Neurode. Rycina nasza przedstawia grupkę uratowanych górników.

Antagonizm dwu lekarzy przyczyną śmierci kilkudziesięciu dzieci.

W sprawie śmierci kilkudziesięciu dzieci w szpitalu w Lubee, po zażyciu preparatu prof. Calmette'a zaszedł, jak podaje „Die Stunde“, zwrot, który rzuca ciekawe światło na ctykę niektórych lekarzy niemieckich.

Okazało się mianowicie, że między kierownikiem szpitala w Lubee, prof. Deycke, a kierownikiem oddziału dziecięcego tego szpitala, drem Klotz, istniał oddawna antagonizm, który teraz doszedł do wybuchu. Dr. Deycke nakazał stosowanie preparatu, czemu sprzeciwiał się dr. Klotz i opinia publiczna

jest zdania, że rozpowszechniał on preparat, sporządzony w Lubee, wiedząc o jego śmiertelnym działaniu, poprościu z nienawiści do swego współzawodnika.

Nie zaprzestał on stosować tego preparatu nawet po pierwszych wypadkach śmierci, które zaszły w szpitalu pod jego okiem.

Profesor Klotz, którego głośno wskazują w Lubee jako sprawcę śmierci tylu niemowląt, oraz prof. Deycke i pielęgnarka szpitala, siostra Anna, zostana pociągnięci do odpowiedzialności karnej i śledztwo przeciw nim jest w toku.

Artysta malarz -- złodziejem hotelowym.

Ślad niezwykle małej stopy przyczynił się do ujęcia złodzieja.

(xy) W jednym z luksusowych hoteli w Cap d'Antibes na Riwierze francuskiej dokonano onegdaj wielkiej kradzieży, której ofiarą padł amerykański reżyser filmowy White Harold. Skradziono mu klejnoty na sumę 150.000 franków i gotówkę również w kwocie 150.000 franków. Odnalezione ślady stóp sprawcy kradzieży wskazały na to, że nosił on niezwykle mały numer trzewików. Dalsze dochodzenia doprowadziły do schwytania złodzieja.

Jest nim Czechosłowak, Gilbert Linhart, 25-letni artysta-malarz, który okazał duży talent w dziedzinie malarstwa i otrzymał niedawno na jednej z wystaw paryskich drugą nagrodę za obraz. Linhardt jest również doskonałym organistą. Rozrzutny sposób życia spowodził go na drogę występku. Kradzieży dokonał przy pomocy trzech współników, jednego Czechosłowaka i dwóch Włochów. W aferę wmieszany jest pewien jubiler z Nicei.

Wykrycie bandytów po dziesięciu latach bezkutecznego pościgu.

Zajmowali oni ostatnio wybitne stanowiska w Tczewie.

Jak już donieśliśmy pokrótce w depeszach, policja łódzka wykryła po 10-ciu latach trzech groźnych bandytów, z których jeden był ostatnio radnym miejskim, a dwaj inni zajmowali poważne stanowiska urzędowe. Obecnie za pismami łódzkiemi podajemy bliższe szczegóły tej ciekawej sprawy.

10 lat temu, w maju do mieszkania gospodarza we wsi Antoniew - Stoki pod Łodzią wtargnęli trzech osobnicy w mundurach policyjnych, uzbrojeni w krótkie karabiny. Wyjaśniony zdziwionemu gospodarzowi, iż ma-

ją polecenie dokonania rewizji, zaczęli pła-drować mieszkanie. Pod koniec wizyty, przedstawili lufy karabinów do piersi przestraszonego właściciela, zażądali wydania pieniędzy.

Po dokonaniu rabunku bandyci skryli się w ciemnościach nocy. Po kilku dniach ci sami bandyci usilowali dokonać napadu rabunkowego na gospodarza Gniotku we wsi Zarzew pod Łodzią. Tym razem zostali jednak spłoszeni.

Urząd śledczy przystąpił do energicznego

dochodzenia, w wyniku którego zdołano ustalić nazwiska i rysopisy bandytów. Ich samych nie zdołano jednak ująć, ponieważ przepadli, jak kamień w wodę.

Mineło kilka lat, a listy gończe, wysłane za zbiegłymi bandytami, nie dały żadnego rezultatu. Dopiero przed kilkoma dniami policja łódzka stwierdziła, że obecni mieszkańcy Tczewa, bracia Woźniakowie i Augustyniak, są owymi bandytami, których tak energicznie przez dłuższy czas poszukiwano.

Jak się okazało Stefan Woźniak, cieszący się jaknajlepszą opinią w Tczewie, został nawet obrany radnym miejskim, brat zaś jego Michał zajmował poważne stanowisko w magistracie. Trzeci współnik Augustyniak był zastępcą naczelnika dworca w Tczewie.

Policja łódzka, posiadając tę wiadomość, skomunikowała się z urzędem śledczym w Wejherowie i zażądała wydania wszystkich trzech. Onegdaj pod silną eskortą przewieziono ich do Łodzi i poddano przesłuchaniu w urzędzie śledczym. Wszyscy trzech do winy się przyznali, wyjaśniając, że przez 10 lat wiedli najzupełniej uczciwy tryb życia.

Aresztowanie ich wywołało zrozumiałe poruszenie, bowiem wszyscy trzech cieszyli się jaknajlepszą opinią i zajmowali poważne stanowiska w społeczeństwie tczewskim.

Manifestacja w Rudkach.

(d) Podobnie, jak w całym kraju, ubiegłej niedzieli odbył się w Rudkach wiec manifestacyjny, z okazji 10 lecia plebiscytu na Śląsku i Warmji, zwołany przez miejscowe Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich, na którego czele stoi nader czynny prezes dr. Kazimierz Flis. Zebranie, które zaszczylili swoją obecnością, reprezentanci władz miejscowych, ludziez licznie zgromadzona ludność, wszystkich wyznań i przekonań politycznych, zagał prezes dr. Flis, poczem dłuższy referat wygłosił specjalnie ze Lwowa przybyły, delegat ZOKZ, magister Leopold Dwornicki. Odczytane rezolucje zostały przez zebranych przyjęte przez aklamację, poczem po odśpiewaniu Roty, uroczystość zakończono.

† Prof. Dr. Wł. L. Jaworski.

W Milanówku pod Warszawą zmarł w tamtejszym sanatorium, wskutek choroby, spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, znakomity profesor Uniwersytetu Jag., wielki znawca prawa administracyjnego i cywilnego, żywy i czynny publicysta, prof. dr. Władysław Leopold Jaworski.

Zmarły liczył 64 lat. Po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych i politycznych, wstąpił do prokuratury skarbu. Równocześnie zaczął ogłaszać szereg prac, które szybko zwracały na niego uwagę sfer uniwersyteckich, tak że w r. 1895 otrzymał docenturę na Uniwersytecie krakowskim, a wkrótce katedrę profesora prawa powszechnego cywilnego austriackiego. W tym czasie, obok mniejszych rozpraw, wydał w dwóch tomach prawo hipoteczne austriackie i napisał obszerny i znakomity komentarz do austriackiego prawa cywilnego.

Obok prac naukowych i wykładów, prof. Jaworski żywo zajmował się ruchem politycznym. Należał do obozu ludzi, zgrupowanych około redakcji krakowskiego „Czasu“. Razem z Koźminem i innymi, prof. Jaworski założył klub konserwatywny w Krakowie i stał się szermierzem idei konserwatywnej na łamach „Czasu“.

W okresie wybuchu wojny europejskiej prof. Jaworski popierał całą swoją powagą i wpływem ideę tworzenia armii polskiej, i stanął na czele N. K. N., walcząc u władz austriackich o jak największą rozbudowę Armji Polskiej na terenie zaboru.

Po wojnie zabierał często głos w kwestiach ważnych dla państwa. Żywo zajmował się zwłaszcza zagadnieniami ustrojowymi.

Pozostawia po sobie pamięć jaknajlepszą, pamięć dzielnego, prawego i zasłużonego Obywatela-Polaka. Cześć Jego pamięci!

Zwycięzca w wyścigach kolarskich o wielką nagrodę Europy.



(xy) W Eberfeld (Niemcy) odbyły się onegdaj wyścigi kolarskie o wielką nagrodę Europy przy współudziale 10,000 widzów. Zwycięzcą został Walter Sawall (nasza rycina), który natychmiast po starcie wyprzedził wszystkich współzawodników.

Skok służącej z drugiego piętra w rzeczywistości przy ulicy Batorego.

(d.) Wczoraj przed godziną dziesiątą wieczór Stefania Drocze, służąca, licząca 22 lata, usiłowała odebrać sobie życie. W tym celu udała się ona do rzeczywistości przy ulicy Batorego 1. 38. Weszła tam na drugie piętro i w klatce schodowej rzuciła się na dół. — W chwili, gdy Drocze spieszyła schodami na górę, wyszedł ze swego mieszkania dozorca tej rzeczywistości, aby oglądać klatkę schodową przed zamknięciem bramy. Właśnie w mo-

mencie, gdy dozorca znajdował się na pierwszym piętrze, Droczeówna rzuciła się na dół. Jej ruchy zauważył dozorca i w czasie, gdy ona spadała, usiłował ją chwycić. Tem samym osłabił upadek desperatki, która uderzyła o wystający pręt żelazny, poczem spadła, odnosząc zaledwie znaczne potłuczenie. Pogotowie ratunkowe Droczeównę przewiozło do szpitala powszechnego.

Bestjalskie morderstwo z przed 3 laty.

Sprawca, schwytany w Czechach, został wydany władzom polskim.

Stryj, w lipcu.

(r) W r. 1922 przybył do Skolego robotnik Icio Beiner. Jako człowiek pracowity, usłużny i wesół, stał się on postacią lubianą w mieście. Każdy chętnie wspomagał biednego Icia. Zarabiał nieźle, wydatków nie miał. Sypiał na strychu, tu i tam się posilił. Zarobki chował skrytnie do torebki, przywiązanej do szyi. Było notoryjnym, że Icio ma zaoszczędzoną gotówkę.

Rano dnia 16 lipca 1927 r. Abraham Goldfischer, przyszedłszy do stajni, stwierdził, że konie są obryzane krwią. Zaintrygowany udał się na strych. Tu oczom jego ukazał się okropny widok. W kałuży krwi leżał Beiner. Głowa była rozbita, tak, że mózg wypłynął, twarz zniekształcona. Zaalarmował policję, która stwierdziła, że woreczek z pieniędzmi znikł. Było więc pewnem, że popełniono morderstwo.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenia i prowadząc śledztwo we wszystkich kierunkach, ustaliła, że robotnik Iwan Bartel z Pławiego, przebywający w Skolem, nazajutrz po morderstwie opuścił nagle Skole w towarzystwie dwóch innych robotników. Wszystkie przemawiało za jego winą. Zbiegów atoli, mimo poszukiwań, nie udało się ująć.

Po upływie około 8 tygodni powrócili do

Skolego uczestnicy ucieczki Bartla. Byli to robotnicy Stefan Jasiński i Iwan Czerneluk. Zostali oni bezzwłocznie aresztowani. Przesłuchani zeznali, że za namową Bartla uciekli z nim do Rosji. Tam aresztowano ich, przyczem siedzieli po 9 tygodni w Proskirowie, poczem wypuszczono ich na wolną stopę. Bartel przyznał się przed nimi, że zamordował sztabą żelazną Beinera, a pieniądze zrabował.

Z Rosji morderca uciekł do Czech, a spotkawszy się z Jasińskim, postanowił go zgładzić ze świata, by usunąć niewygodnego świadka. W tym celu usiłował go utopić, zrzucając go z mostu do rzeki. Na szczęście ten bestjański zamiar spełnił na nieczem, a Bartel uciekł ponownie, bojąc się zdemaskowania.

Ujęty przez policję czeską na gorącym uczynku, Bartel został zasądzony za kradzież. Po odbyciu kary został odtworzony do granicy polskiej. Policja cieszyńska, dostawszy go w ręce, zwróciła się do policji skolskiej o wyjaśnienia. Otrzymała odpowiedź, że to poszukiwany morderca. Odstawiono go do więzienia stryjskiego.

Tu prowadzi się przeciw niemu śledztwo o skrytobójczy morderstwo, zagrożony po myśli par. 136 u. k. karą śmierci. Rozprawa prawdopodobnie odbędzie się we wrześniu przed stryjskim sądem przysięgłych.

Program radjokoncerty.

WTOREK, DNIA 15 LIPCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu, 12.05 Koncert płyt gramof. 17.35 Odczyt p. t. „Nad nasze morze pod kątem widzenia lotnisk nadmorskich“. 18.00 Koncert popołudniowy z Warszawy: 1. W. A. Mozart: Uwertura do op. „La Finta Semplice“. 2. G. Bece: Suita liryczna, a) Canto appassionato, b) Canto lirico, c) Canto elegiaco, d) Canto d'amore. 3. E. Rappe i L. Pollack: Diana — boston. 4. Bound: W kraju złotego lotosu. 5. C. Saint-Saens: Muzyka baletowa z op. „Stierme Marcel“. a) wejście młodzieńców i dziewcząt (Entree des Eccliers et du Ribandes), b) trąbka wojenna (Musette guerries), c) Pawana, d) Walc. 6. P. Mascagni: Wiliam Rateliff — intermezzo. 7. A. Durand: Wale Nr. 5. 8. P. Czajkowski: Przerwane marzenie (Reverie intermezzo) — intermezzo. 9. R. Eilenberg: Taniec komarów (Danse des mouches). 10.00 Rozmaitości, komunikaty i koncert płyt gram. 19.30 Gieldar olnicza (z Warszawy). 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Opera z płyt gramof.: „Cyryl Sewilski“ op. w 2-ach aktach G. Rossini'ego w wykonaniu solistów, chórów i orkiestry opery „La Scala“ w Medjolanie. 22.15 Feljton p. t. „Boczniana antena“. 22.25 Komunikaty (z Warszawy).

ŚRODA, DNIA 16 LIPCA 1930.

LWÓW: Sygnał czasu, 12.05 Koncert płyt gramof. 17.05 Odczyt p. t. „Wawel jako rezydencja Prezydenta Rzeczypospolitej“. 18.00 Koncert mandolinistów: 1. M. Glinka: Gwiazda północna. 2. W. Bekker: „Bajka leśna“ — walc. 3. O. Petras: Wiazanka ludowych pieśni

rosyjskich. 4. Fr. Chopin: Życzenie. 5. Werner Kersten: „Piotruś“, intermezzo. 6. Romanse cygańskie. 7. Tańce. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramof. 19.20 Odczyt p. t. „Ruch rekolekcji zamkniętych zagranicą oraz w Polsce“. 19.45 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.00 Prasowy dziennik radiowy. 20.15 Koncert wieczorny. 1. St. Moniuszko: a) „Stary kapral“, b) pieśń wojenna — odśpiewa p. Piotr Kruszewski — (bas). 2. Jan Gall: a) Rój gwiazd gdy lśni... b) Jak dziwnie drży serce. Edw. Grieg: c) Pieśń tęsknoty — odśpiewa p. Julia Ilnicka. 3. Wład. Żeleński: Dumka Janka z opery „Janek“ — odśpiewa p. Szezęsny Sikorski. 4. a) Mozart: Arja Sarastra z opery „Flet czarodziejski“, b) Meyerbeer: scena zaklęcia z opery „Robert Djabel“ — odśpiewa p. Piotr Kruszewski. 5. a) Gounod: arja Małgorzaty z opery „Faust“, b) Rossini: arja z opery „Semiramis“ — odśpiewa p. Julia Ilnicka. 6. a) Adam Münchheimer: Serenada z opery „Mazepa“. b) Auber: arja z opery „Fra Diavollo“ — wykona p. Szezęsny Sikorski. 7. a) J. Gall: „Zaczarowana królowna“ — odśpiewa p. Piotr Kruszewski. 8. a) Puccini: Modlitwa Tosci z opery „Tosca“, b) Verdi: arja Gildy z opery „Rigoletto“ — odśpiewa p. Julia Ilnicka. 9. a) Tosti: a) Mój ideał, b) Ostatnia piosenka — wykona p. Piotr Kruszelnicki. 10. Jan Strauss: Wale odgłosów wiosennych — odśpiewa p. Julia Ilnicka. W przerwie koncertu „Kwadrans literacki“. 22.00 Feljton p. t. „Urok wysp dalmatyńskich“. 22.15 Komunikaty (z Warszawy). 23.00 Muzyka taneczna z Bagateli.

Kupuj towary krajowe

Mandaty otrzymali z listy 18 Podhorski Samuel, prawnik. Z listy nr. 36 zostało wy-

branych 4 posłów: Steczko Andrzej, lat 30, kowal z Balawy. Pajonkowski Andrzej, lat 32, rolnik z Turzyc, pow. Kowel; Putko Michał

z Lubyczy, pow. Rawa Ruska i Kopañczuk Filip, lat 33, z Hołodów, pow. Kowel.

„Święto” hakaty w Malborgu.

Manifestacje antypolskie na Mazurach.

Warszawa. (f. — telef.). Z okazji dziesięciolecia plebiscytu na Warmji i na Mazurach Niemcy zorganizowali szereg manifestacji antypolskich, których punktem kulminacyjnym był

obchód w Malborgu.

Demonstracjom tym usiłowano nadać głębokie znaczenie polityczne, co w następstwie zastosowanej symboliki w zupełności osiągnięto. W nocy z soboty na niedzielę zajął Malborg tysiącami świateł, a ponure wieże Zamku Wielkiego Mistrza niesamowicie zajaśniały w blaskach reflektorów. — Oświetlono również pomnik zwycięstwa plebiscytowego, z którego cokołu spogląda ponura postać opartego na mieczu Krzyżaka. —

W manifestacjach na Rynku wzięło udział około 10.000 Niemców

ze wszystkich stron Niemiec, a także z Gdańska i z Polski.

Przy tej sposobności nie obeszło się oczywiście bez wspomnienia braci z „nieoswobodzonego kurytarza polskiego”. Ostatnim punktem uroczystości było poświęcenie „krzyża Pomorza”. Granitowy ten krzyż, zwrócony ku Wiśle, nosi napis:

„Prusy Wschodnie niepodzielnemu niemieckiemu krajowi nad Wisłą”.

Po poświęceniu krzyża i wygłoszeniu mów, odśpiewano starokrzyżacką pieśń „Panie wyzwól nas”.

Oszukańczy „Bank Pracy”.

Dyrektorów „banku” publiczność pobiła, a policja aresztowała.

Warszawa. (f. — telef.). Przed niedawnym czasem założony został w Warszawie „Bank Pracy”, którego założycielami byli: były starosta Białej Podlaskiej, Konopka, i niejaki Pachowiak. Założyciele banku zgłaszali w piśmie, że mają posady dla bezrobotnych. Ogłoszenia te spowodowały, że w banku zaczęły się zgłaszać tłumy pracowników. Dyrektorzy prowadzili jednak rozmowy tylko z takimi, którzy mogli złożyć kaucję. Przyrzekając posady wycia-

gali od naiwnych poważne sumy pieniądze. Gdy kandydatom znużyło się czekanie, zaczęli nalegać o zwrot pieniędzy. Wówczas pomysłowi dyrektorzy oświadczyli, że wycofanie pieniędzy z banku może najwcześniej nastąpić za rok.

Dyrektorów pobito, a następnie zawezwano policję. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że cały bank jest jednym wielkim oszustwem, wobec czego obu pomysłowych dyrektorów osadzono w więzieniu.

Wybuch w fabryce w Mościcach.

Jeden robotnik zginął.

Warszawa. (f. — telef.). W Państwowej Fabryce związków azotowych w Mościcach nastąpił wybuch gazu amoniakowego. Siła wybuchu była tak wielka, że robotnik Stanisław Urszał został podrzucony na kilkanaście metrów w górę, po czym spadł na szyny kolejowe i doznał

sztywności kręgosłupa, poniósł śmierć na miejscu.

Drugi robotnik Cisko odniósł szereg obrażeń, które jednak nie zagrażają jego życiu. Wina katastrofy ponoszą chemik i majster chemiczny, którzy zaniedbali dokładnego przewietrzenia zbiornika.

Tajemniczy zamach na probostwo.

Sprawcy ostrzeliwali dłuższy czas dom proboszcza prawosławnego.

Warszawa. (f. — telef.). Nieznani sprawcy dokonali zamachu na probostwo prawosławne w Wrześniówce pod Krzemieńcem, zasympując je gradem kul karabinowych. Strzelanina trwała dłuższy czas. Kule wpadły przez okno do pokoju, gdzie zebrani byli domowni-

cy, jednak na szczęście nikt nie został ranny. Policja wdrożyła poszukiwania za sprawcami. Prawdopodobnie znajdują się oni wśród miejscowej ludności, która odnosi się wrogo do duchownego prawosławnego we Wrześniówce.

Olbrzymi pożar lasów.

Akcja ratunkowa nie zdołała opanować szalejącego żywiołu.

Warszawa. (f. — telef.). Od soboty szaleje na granicy polsko-niemieckiej pod Zbąszynem olbrzymi pożar lasów, który, podsycony siłą wiatru, obejmuje coraz to inne pola- cie drzewostanu. Wobec szalejącego ży-

wiołu akcja ratunkowa jest bezsilna.

W akcji ratunkowej, oprócz straży ogniowej z Polski, bierze udział 9 niemieckich straży pożarnych z za kordonu. Ognia dotąd nie zdo- łano opanować.

Krwawa tragedia miłosna.

Trup młodej kobiety wśród szkarłatnych róż.

Warszawa. (f. — telef.). W uzdrowisku Szczyrek pod Bielskiem rozegrała się krwawa tragedia. Mieszkał tam właściciel tartaku Fryderyk Weiner, który cieszył się opinią człowieka spokojnego i solidnego. Wczoraj w mieszkaniu jego rozległy się strzały rewolwerowe. Gdy sąsiedzi wpadli do mieszkania, oczom ich przedstawił się widok, mrozący krew w żyłach.

Na łóżku spoczywała zupełnie rozebrana

młoda kobieta Gertruda Kostrożówna. Ciało pięknej kobiety przysłonięte było lekką gazą a po pościeli rozsypane były szkarłatne róże. Przy Kostrożównie leżał w kałuży krwi Weiner, który dawał słabe znaki życia.

Zdażył on zeznać, że Kostrożówna popełniła samobójstwo, a on, nie mogąc tego przeboleć, postanowił również odebrać sobie życie. Weinerja przewieziono do szpitala i pod-

dano operacji, jednak istnieje słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Obdukcja zwłok Kostrożówny wykazała, że prawdopodobieństwo samobójstwa jest małe.

KU CZCI BOHATERSKIEGO LOTNIKA POLSKIEGO.

Paryż. (PAT.) W kościele polskim Wniebowstąpienia odbyło się w rocznicę tragicznej śmierci mjr. Idzikowskiego nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy. Obecni byli przedstawiciele ambasady, delegacja oficerów polskich, będących we Francji na studiach, oraz przedstawiciele francuskiego ministerstwa żeglugi powietrznej.

DALSZE BADANIE PROTESTÓW WYBORCZYCH.

Warszawa. (f. — telef.) Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego otrzymała w ubiegłym tygodniu ze Sądów okręgowych materiały, związane z dodatkowymi dochodzeniami, zarządzonymi w sprawie protestów wyborczych z 4 okręgów, które dotąd nie zostały rozpatrzone. Ostatnie sesje wyborze Sądu Najwyższego odbędą się w drugiej połowie lipca.

W SPRAWIE DOMÓW AKADEMICKICH.

Warszawa. (f. — telef.) W Warszawie rozpoczęła się międzynarodowa konferencja samopomocy Międzynarodowej Konfederacji Studentów i Międzynarodowego Instytutu Samopomocy, poświęcona zagadnieniom domów akademickich. W konferencji bierze udział 40 delegatów, reprezentujących 14 zagranicznych organizacji studenckich. Obrady zjazdu trwać będą do 19 bm.

ZAKUPY SOWJECKIE W POLSCE.

Warszawa. (f. — telef.) Od przemysłowców łódzkich, którzy wyjechali w sprawach handlowych do Moskwy, nadeszły wiadomości, że Komisariat sowjecki dla handlu zamierza poczynić znaczne zakupy. Rząd sowjecki pragnie zakupić manufakturę w znacznych ilościach na potrzeby wojskowe, ale żąda kredytu 13-miesięcznego. Przemysłowcy łódzcy godzą się na kredyt roczny.

SKARGA KASACYJNA PRZECIW WYROKOWI LWOWSKIEMU.

Warszawa. (f. — telef.) Do Sądu Najwyższego wpłynęła skarga kasacyjna przeciw wyrokowi lwowskiemu Sądu przysięgłych, skazującemu na karę śmierci trzech młodych komunistów za działalność wywrotową. Skarga kasacyjna będzie rozpatrywana przez Sąd Najwyższy w połowie miesiąca sierpnia.

MORD POLITYCZNY.

Paryż. (PAT.) Jak donoszą pisma, w nocy z soboty na niedzielę na jednej z ulic znaleziono rupa księdza hiszpańskiego, zamordowanego w tajemniczy sposób. Jak przypuszczają, zbrodnia miała podłoże polityczne.

Z PIEKŁA BOLSZEWICKIEGO DO POLSKI.

BRZEŚĆ n. BUGIEM. (PAT.) Na terenie powiatu luninieckiego przekroczyło granicę 3 chłopów rosyjskich, t. zw. kułaków, którzy uciekli przed prześladowaniami sowieckimi w związku z kolektywizacją rolną. Zostali oni zatrzymani do dyspozycji władz.

Cudownie odnalezione.

RANGOON. (PAT.) Według doniesień z Prome, lotnik Matthews został znaleziony przez wieśniaków pod 94 st. 56' długości południowej i 80 st. 47' szerokości wschodniej. Lotnik od siedmiu dni wędrował wzdłuż brzegu rzeki Buyo. — Drugi lotnik Hock, zbyt słaby do dalszej podróży, pozostał w tyle o dzień drogi. Dziś wyruszyła na poszukiwania ekspedycja ratunkowa z lekarzem.

Wstrząsający wypadek.

Śmierć 4-letniej dziewczynki w gliniance.

Warszawa. (f. — telef.) Na kolonji Schuster w Mokołowie rozegrał się wczoraj wstrząsający wypadek. Mała 8-letnia Irenka Burza wyszła popołudniu na spacer ze swoimi siostrzyczkami: 5-letnią Danusią i 4-letnią Krysią. Dziewczynki szły wąską ścieżką, biegnącą tuż nad brzegiem glinianki, która w tem miejscu ma 14 metrów głębokości. W pewnym momencie Krysia potknęła się i wpadła do wody. Natrafiw-

szy na głębie, zaczęła tonać. Irenka, ujrawszy to, bez namysłu skoczyła do wody, aby ratować siostrzyczkę. Zdołała nawet chwycić Krysię za rączkę, ale została przez nią pociągnięta w głębie.

Na krzyk przechodniów rzuceno się na ratunek. Irenkę uratowano, a wkrótce wydobyto ciało Krysi, której nie zdołano uratować. Wypadek ten wywarł wstrząsające wrażenie wśród okolicznej ludności.

Tajfun na Korei.

Tysiące ludzi bez dachu nad głową, liczne ofiary w ludziach.

Warszawa. (f. — telef.) Z Tokio donoszą o gwałtownej trąbie powietrznej, która nawiedziła Koreę, wyrządzając olbrzymie szkody. 12.000 rodzin zostało bez dachu nad głową.

Podczas orkanu zginęło przeszło 70 ludzi, a o 35 brak wszelkich wiadomości. Wraz z tajfunem nawiedziły Koreę powodzie, które wyrządziły poważne szkody i pociągnęły liczne ofiary w ludziach.

Jak żyje „wampir z Düsseldorfu”

w więzieniu.

Prowadzi życie sybaryty i tyje.

(xy) Jak wiadomo, nie rozstrzygnięto dotychczas kwestji, czy 47-letni robotnik Piotr Kürten jest prawdziwym sprawcą wszystkich strasznych morderstw, popełnianych w Düsseldorfie. W każdym razie sędziemu śledczemu, prowadzącemu śledztwo w sprawie „wampira”, zależy bardzo na tem, aby rzekomy „wampir”, Piotr Kürten, który w dniach parzystych przyznaje się do niezliczonych zbrodni, a w nieparzystych odwołuje je, działał się w więzieniu jak najlepiej i żeby był w dobrym humorze i wytrwał w swoich zeznaniach. W tym celu robi się Kürtenowi w więzieniu wszelkie możliwe ustępstwa i wygodę. Wolno mu zaopatrywać się w jedzenie na własny koszt i kupować sobie tytoń i cygara w dowolnej ilości. Kürten korzysta z tej swobody w całej pełni. Nie jest zresztą biednym człowiekiem.

W chwili aresztowania go znaleziono przy nim książeczkę czekową na 10.000 marek, złożonych w kasie oszczędności.

Kürten każe sobie codziennie przynosić obiady i kolacje z pobliskiej restauracji, pije piwo i pali 30 do 40 cygar dziennie. Nie dziwnego, że już utył. Wygląda doskonale. W najbliższym czasie ma być poddany badaniom psychiatry i spodziewa się, że będzie uznany za chorego umysłowo. Żonę jego, która uległa atakowi nerwowemu i była w zakładzie dla obłąkanych, wypuszczono onegdaj z zakładu. Chce ona obecnie wnieść do sądu skargę rozwodową przeciw swojemu mężowi. Kürten spodziewa się opuścić w najbliższym czasie więzienie i zamienić celę więzienną na celę w zakładzie dla obłąkanych.

Badacz z gazem trującym.

Bohaterska próba uczonego, dokonana na własnym ciele.

(xy) Słynny angielski biolog Haldane przeprowadził w tych dniach na sobie niezwykle interesujący i dziwny eksperyment. Haldane chciał zbadać, jaki wpływ wywiera na organizm ludzki trujący gaz, tlenek węgla. W tym celu postanowił dokonać eksperymentu na własnym ciele. Napelniono hermetycznie zamkniętą komorę, o podwójnych ścianach ze stali, tlenkiem węgla. Do komory wszedł Haldane. Chciał on początkowo spisywać swoje wrażenia, ale nie udało mu się. Wprawdzie nie stracił przytomności, ale nie mógł się zorientować w celi. Chciał wziąć do ręki papier, ale ręka jego błądziła dokoła papieru. Nie mógł utrzymać w ręce ołówka. Nie mógł również spoj-

rzeć do lustra, które zawiesił umyślnie po to, aby obserwować swoją twarz. Po godzinnej próbie wydobył Haldane'a z celi Eksperyment był skończony.

Dwaj asystenci obserwowali przez lustro z zewnątrz to, co się dzieje w celi. Mikrofon notował każdy szmer w celi. Profesor Haldane dowiedział się ze zdumieniem o tem, co mówił w celi. Był święcie przekonany, że przez cały czas milczał. Próba dała bardzo ciekawe wyniki i dostarczyła wiele materiału do badań wpływu tlenka węgla na świadomość ludzką.

Jak oświadczył Haldane, przeprowadzał on już bardzo często doświadczenia z gazem trującym na swoim ciele.

Fatalne djamenty.

DJAMENT, KTÓRY ZABIŁ LORDA I PIĘKNĄ TANCERKE.

(xy) Są kamienie, o przepysznym blasku i ogniu, które posiadają tragiczną przeszłość, gdyż przynoszą swoim właścicielom śmierć, chorobę lub nieszczęście. Jeden z takich osławionych w całym świecie kamieni, tzw. „błękитny djament”, należał ongiś do pewnego lorda angielskiego.

Pewnego dnia znaleziono go martwego na podłodze jego sypialni. Djament, który zawsze nosił przy sobie, znikł. Wszelkie poszukiwania za mordercą nie dały żadnego rezultatu.

Po kilku latach zatrzymał jeden z poli-

ejantów w New Jorku jakiegoś obdartego żebraka, który, przeprowadzony do urzędu policyjnego, zasłabł tam nagle z głodu i wyczerpania. Kiedy wezwany natychmiast lekarz, badając go, rozpiął mu koszulę na piersiach, wyczuł pod ręką jakiś niewielki płócienny woreczek. Rozwiązano go i w środku znaleziono wspaniałą błękitny djament.

Podczas śledztwa przysnął się żebrak do tego, że przed kilku laty zabił lorda, u którego służył wtedy, i zabrawszy djament, uciekł. Przez jakiś czas chodził do wszystkich jubilerów, chcąc sprzedać cenny klejnot, żadem

z nich nie miał jednak dość pieniędzy na to, by nabyć go. Z hezcennym skarbem w kieszeni znosił więc zabójcę lorda głód i nędzę.

Znacznie tragiczniej przedstawia się los t. zw. „Zielonego djamentu”, którego wszyscy właściciele gineli nienaturalną śmiercią.

Pierwszą właścicielką niezwyklego klejnotu była Marja Antonina, którą los zawiódł na szafot. William Fals, który nabył później na licytacji drogocenny kamień zmarł w ostatecznej nędzy. Franciszek Beaulieu następny posiadacz umarł z głodu. W 1901 r. przeszedł djament na własność rosyjskiego arystokraty ks. Karłowskiego, który skończył w szpitalu dla chorych umysłowo.

Wkrótce potem została właścicielką djamentu jedna z najpiękniejszych artystek „Folies Bergeres”, Lorena Ladne, którą pewnego wieczoru znaleziono martwą z swym zielonym skarbem w kureczowo zaciśniętej dłoni.

Mianowania w sądownictwie.

P. Prezydent Rzplitej zamianował w okręgu apelacji lwowskiej wiceprokuratorem sądu okręg. we Lwowie Kazimierza Sobolewskiego, wiceprokuratorem sądu apelacyjnego we Lwowie; asesora sądowego we Lwowie dr. Marjana Burezyckiego sędzią sądu pow. w Mostach Wielkich; asesora sądowego we Lwowie Kazimierza Dankę sędzią sądu pow. w Drohobycz; asesora we Lwowie Emila Hennera, sędzią sądu pow. w Brzeżanach; asesora we Lwowie Romana Kotwicz - Kalinowicza sędzią sądu pow. w Zamościu; asesora we Lwowie Marjana Niederlego sędzią sądu pow. w Kaluszu; em. sędziego sądu pow. Eugenjusza Wielickowskiego sędzią sądu pow. w Horodence.

NA ZAWODY DO BERLINA.

Warszawa. (PAT.) We środę rano z lotniska mokołowskiego odbędzie się start 12 awionetek polskich, udających się do Berlina na międzynarodowe zawody awionetek, urządzone przez aeroklub niemiecki pod protektoratem międzynarodowej federacji lotniczej (S. I. A.). W zawodach weźmie udział 6 państw, mianowicie Anglja, Francja, Hiszpanja, Niemcy, Polska i Szwajcjarja.

SKON OFIARY NAPADU BANDYCKIEGO.

Gdańsk. (Pat.) Z póród trzech marynarzy floty wojennej, poranionych nożem, jeden z nich, 22-letni Johnson, zmarł wskutek odniesionych ciężkich ran. Stan zdrowia pozostałych dwóch marynarzy jest nadal bez zmiany i w dalszym ciągu bardzo poważny.

KATASTROFA TRAMWAJOWA.

Royau. (PAT.) Wczoraj wieczorem zdarzyły się i wykoleiły dwa tramwaje. 20 osób odniosło rany, w tej liczbie kilkanaście osób ciężkie.

Korespondencja z kraju.

Stryj, w lipcu.

(r) Z ROZBITEGO AUTA WPADŁ NA SIANO. Naturalizowany obywatel amerykański Harry Sojfer przyjechał z Nowego Jorku w odwiedziny do rodziny w Stryju. Przywiózł ze sobą samochód N. Y. 110.016, którym robi bliższe i dalsze wycieczki. Dnia 9 bm. na drodze między gminą Dolhe a Stańkowem, pow. stryjskiego, p. Sojfer najechał autem na wóz z gałęziami gospodarza Iwana Ogródnika ze Stańkowa. Wskutek siły uderzenia koń Ogródnika zabity został na miejscu, Ogródnik spadł z fury na ziemię, Sojfer zaś wyleciał z wozu, jak z procy. Szcześciem trafił na kopiec siana. W nieznacznym oddaleniu znajdowało się drzewo. Gdyby Sojfer był padł na to drzewo, byłby się niechybnie zabił. Motor samochodu został znacznie uszkodzony. Ogródnik poniósł szkodę na 250 zł., którą mu S. zaraz wynagrodzi, dziękując Bogu, że cało wyszedł z opresji.

Wstrząsający dramat w Sieniawie

Dalsze szczegóły ohydneho mężobójstwa.

Jarosław, w lipcu.

(M. L.) W związku z mężobójstwem w Sieniawie, podanem przez nas onegdaj, wdrożone dochodzenia ujawniły szereg ciekawych szczegółów, świadczących o powojennym zwrodnieniu obyczajów także i wśród ludności wiejskiej.

Ofiara zamachu rolnik Stefan Witnik ożenił się przed dwoma laty z Anną Ksieliwną z Wylewy ad Sieniawę.

Teściowa jego patrzyła na ten związek bardzo niechętnym okiem. Po kilku miesiącach Witnik zmuszony był dla zarobku udać się do Francji.

W czasie jego nieobecności żona za wiedzą i poparciem swej matki, nawiązała stosunek ze Stefanem Kisielą, który bardzo przypadł jej do gustu, co równocześnie nie przeszkadzało pani Annie pisywać czułych listów do męża i prosić go, by czempredzję z Francji wrócił do domu. Uciulawszy trochę gotówki po 14 miesiącach nieobecności Witnik przed kilku dniami przybył do Sieniawy.

Na wstępie spotkała go pierwsza — niezbyt miła niespodzianka, gdyż stwierdził, że

żona jego od siedmiu miesięcy spodziewa się potomka ze stosunku z Kisielą.

Drugą niespodzianką było okradzenie go ze wszystkich rzeczy, jakie ze sobą przywiózł. A wreszcie trzecią niespodzianką — zamach morderczy na jego życie w czasie gdy o północy chrapał w najlepsze w swym łóżku. Oto wyrodna żona wpuściła przez okno uzbrojonego w bagnet kochanka. Następnie śpiącego męża przyparta kolanami, podczas gdy Kisiel trzymając Witnika za gardło zadał mu kilka ciosów bagnetem. Silny fizycznie Witnik wyrwał się z rąk oprawców i zbiegł przez okno. Na podwórzu dopadł go Kisiel i bagnetem zadał mu dalszych 9 ran.

Mimo to udało się Witnikowi wyrwać bagnet z ręki Kisiela i krzykiem zbudzić sąsiadów, podczas gdy Kisiel zbiegł.

Cieżko rannym Witnikiem zajął się miejscowy lekarz dr. Lewandowski, a wyrodną żonę, jej kochanka oraz teściową, która jak stwierdzono, brała udział w układaniu planu zgładzenia zięcia — zakuto w kajdanki i odstawiono do więzienia.

romansów cygańskich i tańców. Bilety do nabycia w kinie „Kopernik” i przy kasie teatru

PREZES SADU APELACYJNEGO WE LWOWIE, p. Czesław Woycieki, wyjechał dnia 14 lipca br. na sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy.

PREZES PROKURATORJI GENERALNEJ WE LWOWIE dr. Wiktor Hamerski, rozpoczął z dniem 15 b. m. 6-ciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął st. radca dr. Stanisław Skrach.

O HIGIENIE OWOCÓW. Właściciele niektórych składów kolonialnych wystawiają owoce, jak wiśnie, porzeczki, truskawki i inne na niskich straganach u wnińsca do sklepu, bez żadnego nakrycia. Wiadomo, że na owocach nienakrytych osiada kurz uliczny, w którym kryją się bakcyle, co jest niehigieniczne i niebezpieczne dla zdrowia. Złazsza jeżeli się zważy, że kupujący, a szczególnie dzieci, spożywają owoce zaraz, bez żadnego ich oplukania, narażając przez to swe zdrowie. Wobec tego jest pożądanę, aby odpowiednie czynniki wkroczyły w tę sprawę i zakazały bezwzględnie wystawiania w ten sposób owoców. Istnieją wprawdzie w tej kwestji pewne przepisy, nad przestrzeganiem których policja nie miała się trudzić, są atoli jednostki, które nie stosują się ani do przepisów, ani nakazu policji i robią swoje.

SIEROTA, bez ojca i matki, utrzymująca się z ciężkiej pracy rąk, po dłuższej chorobie i operacji, potrzebująca krótkiego wypoczynku na wsi celem odzyskania sił do pracy — zwraca się do dobrych i niezawodnych serc naszych czytelników z gorącą prośbą o umożliwienie jej tego przez złożenie choćby najskromniejszych datków. Administracja nasza przyjmuje składki na ten cel pod szyfrą — „Dla samotnej sieroty”.

(d) **ZNOWU AUTA.** Wczoraj auto Lw. 8653, należące do inż. Kwiecińskiego, w ul. Chorążczyzny obok nr. 7 najechało na Wychopenia Andrzeja, zam. przy ul. Chorążczyzny 7, który wskutek tego doznał obrażenia i autem tem odwieziony został do pogotowia ratunkowego. Horowski Józef zam. w Zamarstynowie, został w dniu wczorajszym potrącony przez auto nr. Lw. 91125, w momencie, gdy przechodził przez jezdnię na ul. Żółkiewskiej.

(d) **SEZONOWA KRADZIEŻ.** Komisariat trzeci przy ul. Balonowej przytrzymał wczoraj Janinę Tomaszewską, lat 23, oraz Kazię Sawicką, lat 20, zam. w Zniesieniu. Oboje, nie mając zajęcia, kradli jarzyny w ogrodach.

(d) **POŻAR.** W mieszkaniu Herachla Dawida, przy ul. Wybranowskiego 5 przez nieostrożne obchodzenie się z naftą powstał pożar. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła, zaś szkoda nie powstała żadna.

(d) **JECHALI NA GAPE.** Na głównym dworcu kolejowym wczoraj zostali przytrzymanymi: Władysław Prószyński, który jechał ze Stryja pociągiem bez biletu, oraz Józef Segikowski z Torska koło Zaleszczyk, który tak samo bez biletu jechał z Warszawy. Obaj oni będą odpowiadać przed sądem za oszustwo.

(d) **SPRZENIEWIERZENIE.** Eljasz Gleicher, liczący 17 lat, bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Janowskiej 1. 30, sprzeniewierzył 1000 zł. na szkodę Franciszka Moszkowicza, właściciela „Casina de Paris” i hotelu Warszawskiego. Policja oddała Gleichera do aresztu.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Józef Konezan, lat 40 i Rozalja Cwianka, lat 30, oboje bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za włóczęgostwo; Salka Neuwelt (ul. Kaźmierzowska 1. 5) i Ksawera Bałaban (ul. Niemcewicz 1. 5) prostytutki, za uchylanie się od oględzin lekarskich; Eugenja Daneczyszyn, lat 20, z Wielkopola, Helena Zadekówna lat 18 (ul. św. Marcina 1. 21), Marja Mazurek, lat 18 (ul. św. Marcina 1. 21) i Marja Łukasiewicz, lat 23 (ul. Krakowska 1. 26), za uprawianie krytego nierządu; oraz Ewa Łazar, prostytutka (ul. Szepetyckich 1. 25), za wałęsanie się po ulicach zakazanych.

Siedmioletni bohater.

Małe miasteczko angielskie Dundee jest wstrząśnięte niezwykłym wypadkiem, którego bohaterem był siedmioletni chłopiec.

Państwo Stuart przyjechali w okolice Dundee na lato z dwojgiem dzieci: 7-mioletnim Karolem i 6-cioletnią Ritą. Dzieci poszły na spacer do miasteczka i właśnie przechodziły przez ulicę, gdy nadjechał samochód.

Mała Rita szła wprost pod koła. Braciśzek, nie namysławiając się ani chwili, rzucił się ku niej i zdołał ją uratować. Sam nie miał już czasu cofnąć się. Samochód przejechał go.

W szpitalu mały bohater umarł. Ostatnie jego słowa przed śmiercią były: „Jak się ma Rita?”

Kronika bieżąca.

16
LIPCA

ŚRODA

rz. kat.: NPM. Szpap.;
gr. k.: Jakynta.

Temperatura w dniu 15. lipca o godz. 8-mej rano: + 19°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek, g. 8: Czworo ludzi w czterech ścianach. (wyst. Solskiej i Strachockiego).

TEATR MAŁY.

Wtorek, g. 8: Uśmiech Warszawy.

Środa, g. 8: Uśmiech Warszawy.

Czwartek, g. 8: Uśmiech Warszawy.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Związek podlotków.

CASINO: Miłość murzyńska oraz Auto pancerne.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji, zamknięty.

FATAMORGANA: Dziewczę z Północy, oraz Buster Keaton.

GRAZYNA: Ponad śnieg, oraz Riff narzeczcie sam.

KOPERNIK: Republika piratów.

LUNA: Bohaterowie ognia, oraz Cohn i Coogan.

MARYSIENKA: Republika piratów.

OAZA: Zmartwychwstanie.

PAN: Grzesznica bez grzechu.

PASAŻ: Bohaterski patrol, oraz Z dnia na dzień.

PROMIEŃ: Z powodu rekonstrukcji zamknięty.

STYLOWY: Choroby weneryczne, oraz Jak powstaje człowiek?

UCIECHA: Najniebezpieczniejsza przystojak, oraz Cyrk.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE.

APOLLO: Nieśmiertelna miłość

LEW: (Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego — zamknięty).

PALACE: Mieczny płomień.

DRUGI I OSTATNI występ „Studio-teatru”. Wczorajsza premiera komedji Zaleskiego „Czworo ludzi w czterech ścianach” z udziałem Ireny Solskiej, J. Strachockiego i doskonałego zespołu artystów warsz. wypadła doskonale. Wraz z główną bohaterką wieczoru Ireną Solską, dzielili sukces zasłużenie pp. J. Strachocki, Wołoszynowska, Surzyński inni. Przedstawienie, które jest pełnym triumfem „Studio-teatru”, poprzedza przebogata w kostiumy rewia mód, ilustrowana doskonałym tekstem słownym pióra M. Hemara. Wczorajsza premierę przyjmowała publiczność w sposób serdeczny i owacyjny. Z powodu dalszej tury „Studio-teatru” dzisiejszy jego występ jest niestety nieodwołalnie ostatnim.

ZESPÓŁ JAZZOWY w teatrze Małym. Wobec wielkiego sukcesu artystycznego i kasowego zespołu jazz-bandowego Golda i Petersburskiego, oraz piosenkarza T. Faliszewskiego i humorysty Wolińskiego, udało się dyrekcji wpłynąć na przedłużenie jeszcze na kilka dni ich gościnny. Zatem dziś i jutro będą mogli jeszcze ci wszyscy, którzy odeszli wczoraj od kasy dla braku już nawet miejsc dostawionych, ujrzeć przebogata rewie najpiękniejszych piosenek i najkunsztowniejszych wyczynów orkiestrowych.

Qpi pro quo i Morskie Oko, znane teatry warszawskie, w tym roku nie urządzają tournée po Polsce. Utworzyły się jednak zespoły, złożone z członków tych scen, a jeden z najlepszych z nich, z Walterem i Karlińską na czele, już za kilka dni zagości do Lwowa, by na scenie b. teatru Nowości (Colosseum) dać tylko 2 przedstawienia. Przedsprzedaż biletów w kasie kina Kopernik.

TEATR ROSYJSKI. Dziś w dawnym teatrze „Nowości” pierwszy gościnny występ teatru rosyjskiego Andrejewa-Trelskiego, znane go artysty teatrów piotrogrodzkich, z udziałem primadonny teatrów kijowskich O. Wiłgockiej i zespołu operetkowego. Odegrana zostanie interesująca operetka-mozajka „Tabor Cyganów Rosyjskich”. Piękne kostiumy cygańskie, 40 numerów ulubionych rosyjskich

(d) **ZEMSTA SUBLOKATORA.** Katarzyna Szpunar, zam. przy ul. Stromej 6, ma sublokatora w osobie niejakiego Antoniego Bednarskiego. Wczoraj w czasie nieobecności Szpunarowej wspomniany Bednarski oblał jakimś płynem jej dwie sukienki i kape. Sprawa tą zajęła się policja.

(d) **WYPADEK TRAMWAJOWY.** Wczoraj rano Dawid Leitner, muzyk, zam. przy ul. Łackiego 9, usiłował wskoczyć na ul. Leona Sapiehy do będącego w ruchu wozu tramwajowego linii nr. 7, przyczem skoczył tak niefortunnie, że upadł na jezdnię, a deska ochronna przygniotła mu prawą rękę. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu Leitnera, który doznał zderzenia naskórka na głowie i obu rękach, powierzyło go opiece domowej.

(d) **ZNALEZIONO.** Julja Olejnik w trzecim komisariacie policyjnym przy ul. Balonowej zdeponowała zegarek męski srebrny z łańcuszkiem, znaleziony obok cerkwi przy ul. Żółkiewskiej. — W szóstym komisariacie przy ul. Łackiego zdeponowano szal koloru jasno-brązowego, znaleziony na ul. Słowackiego, a Zygmunt Szdela zdeponował kartę legitymacyjną na nazwisko Kazimierza Piotrowskiego.

Sport.

Lwowska „A” klasa w ogniu walk.

W okręgu klasie „A” ostatnia niedziela nie zaznaczyła się większymi niespodziankami. Lechja bijąc Hasmonę, wyprzedziła Polonię i jest na najlepszej drodze do zdobycia tytułu mistrzowskiego. Również Rewera powiększyła swój stan posiadania o dalsze dwa punkty, zwyciężając u siebie w domu Pogoń stryjską.

Słabo spisały się rezerwy klubów: Czarni I B. utracili oba punkty do Switezi, Pogoń I B. musiała się zadowolić remisem z Ukrainą.

Zaznaczyć wypada, że — zgodnie z naszymi przewidywaniami — PZPN. nakazał L. O. Z. P. N-u uznać zgłoszenia wszystkich graczy Resovii, wobec czego wyniki uzyskane przez drużynę rzeszowską pozostają w mocy.

Tabela rozgrywek o mistrz. kl. „A” przedstawia się obecnie następująco:

TABELA MISTRZOSTW KLASY A. 13. lipca 1930.

Nazwa klubu	gier	punkt.	punkt. stos.
	zdoł.	strac.	bram.
1) Lechja (Lwów)	13	24	2 43 : 17
2) Polonia (Przemyśl)	13	23	3 47 : 16
3) Ukraina (Lwów)	12	17	7 31 : 15
4) Pogoń I B. (Lwów)	13	14	12 31 : 28
5) Czarni I B. (Lwów)	12	12	12 42 : 34
6) Pogoń (Stryj)	12	11	13 20 : 31
7) Rewera (Stanisł.)	6	8	4 19 : 11
8) Hasmona (Lwów)	13	8	18 15 : 33
9) Swież (Lwów)	13	7	19 25 : 48
10) Janina (Złoczów)	13	5	21 17 : 36
11) Resovia (Rzeszów)	12	4	20 22 : 38

Nie biorąc pod uwagę wyników rezerw ligowych; oblicze tabeli jest następujące:

1) Lechja 10 gier 19 punktów, 2) Polonia 10 g. 17 p., 3) Ukraina 9 g. 15 p., 4) Hasmona 11 g. 8 p., 5) Pogoń (Stryj) 9 g. 7 p., 6) Rewera 5 g. 6 p., 7) Janina 10 g. 5 p., 8) Resovia 9 g. 4 p., 9) Swież 10 g. 3 p.

WSPANIAŁY REKORD WALASIEWICZÓWNY.

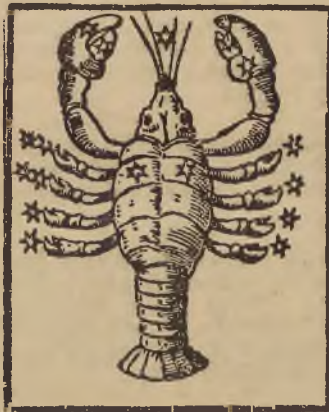
Polska odebrała Japonce rekord świata.

Nasza słynna rodaczka Walasiewiczówna, startując w Ameryce jako Stella Walsh, osiągnęła ostatnio wspaniały nowy rekord świata w skoku w dal — 602 cm! Wynik ten jest lepszy o 4 cm. od starego rekordu, który dzierżyła słynna Japonka, Hitomi. Nowy ten rekord światowy padł podczas amerykańskich mistrzostw kobiecych w Dallas. Drugi rekord ustanowiła Amerykanka Didrickson w rzucie oszczepem — 40.66 m., bijąc niedawny rekord Niemki, Kurze — 39.01 m.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 16. lipca...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 16 LIPCA

przezorny, ambitny, ma zmienne poglądy.

Nie przechodzi nad nowymi myślami do porządku dziennego, lecz rozważa je starannie i stara się z nich wyciągnąć pożytek.

Ponieważ jest dość wpływowym — jego poglądy są przeto zmienne. Potrafi on o jednej i tej samej sprawie mówić do każdego inaczej, a to zależnie od wpływu, jaki nań ktoś wywiera, lub też w związku ze zdolnością przekonywania.

Charakter jego jest dość niestały: dreczy go niepokój wewnętrzny.

Lubi odbywać dalekie spacery i podróże, chodzenie po górach i wszelkie sporty. Może zostać dobrym geografem.

Bardzo wrażliwy — jest to człowiek dość

Przyjazd Walasiewiczówny do Polski i udział jej w Igrzyskach Kobietych w Pradze jest już zapewniony. W końcu lipca Walasiewiczówna opuści port nowojorski i najprawdopodobniej przed 12 sierpnia przyjedzie do Warszawy, gdzie natychmiast uda się do obozu treningowego w CIWF-ie na Bieleńcach.

„III. MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG TATRZAŃSKI”.

Pod protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej.

W dniu 24 sierpnia br. odbędzie się, jak corocznie „Wyścig Tatrzański” o charakterze międzynarodowym na szosie Zakopana - Morskie Oko. W roku bieżącym wyścig ten został zaliczony do Mistrzostwa Górskiego Europy.

Ponieważ na wszystkich zawodach zagranicznych, wchodzących w skład Mistrzostwa Górskiego Europy, ustanowione są nagrody pieniężne, przeto i Krakowski Klub Automobilowy, mimo panującego kryzysu, musiał wziąć tę sprawę pod rozwagę. Dzięki przychylnemu stanowisku Automobilklubu Polski i przy poparciu tegoż i wszystkich klubów Afiljowanych, zostały wyznaczone nagrody pieniężne w wysokości 20.000 złotych.

Jak się dowiadujemy, prace organizacyjne są w pełnym toku. Został ukonstytuowany duży Komitet Organizacyjny w Krakowie, jak również Komitet Organizacyjny w Zakopanem, które ściśle ze sobą współpracują i czynią wszystko, by powyższa impreza była jak najspawniej zorganizowaną i dała jak najlepsze rezultaty.

Jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym będą wybudowane specjalne trybuny dla publiczności, jak również specjalne schrony przed deszczem, w których publiczność będzie mogła się skryć w razie niepogody. — Zainteresowanie „Wyścigiem Tatrzańskim” zagranicą jest bardzo wielkie. „Wyścig Tatrzański” odbędzie się w okresie, kiedy Mi-

impulsywny i szlachetny — ale minio to nieco bojaźliwy.

Mimo swą zmienną potrafi on starannie obmyślać naprzód swe projekty i wykazuje dużo przezorności. Ma duże ambicje a jego dążenia są wysokie; lubi przygody ryzykowne i nie waha się zabrać energicznie do pracy.

Pod pewnymi względami jest to charakter całkiem swoisty — jedyny w swoim rodzaju i może nawet zostać jednostką wybitną.

Dzięki swym wysiłkom i pracy wytrwałej — zwróci on na siebie uwagę społeczeństwa, a co jednak zaznaczy się silniej dopiero w drugiej połowie życia. Młodość często przynosi tylko ograniczenia i wysiłki bezpłodne.

Prędzej może osiągnąć uznanie za swe wrodzone zdolności i właściwości charakteru — oraz za użyteczność społeczną, aniżeli za prace naukowe lub wynalazki.

Powiedzie mu się w stosunkach z szerszą publicznością i może osiągnąć również powodzenie jako restaurator, hotelarz itp.

W połowie jego kariery życiowej grozi mu duże niebezpieczeństwo — ale zdoła je przezwyciężyć i zatrzymuje nad przeciwnościami losu.

Uniknie w końcu szczęśliwie wszelkich niebezpieczeństw a jego poczynania uwieńczy powodzenie.

DNIA 16 LIPCA URODZILI SIĘ:

Mary Backer Edy założycielka „Christian Science, D^r Eugene Ysaye — znany skrzypek i Roald Amundsen — słynny podróżnik podbiegunowy.

Jan Starża Dzierżbiecki.

strzostwa Górskie dojdą do punktu kulminacyjnego, odbędzie się on po wyścigach górskich w Czechosłowacji, Włoszech, Szwajcarii, Anglii i Niemczech, a więc będzie miał decydujące i dość rozstrzygające znaczenie w uzyskaniu tytułu Mistrza Górskiego Europy.

Jak się dowiadujemy, pewne sa udziały takich mistrzów automobilowych zagranicznych, jak von Stuck, Caracciola, Chiron i innych, przyczem stale napływają z zagranicy zapytania. Poza tem, rzecz jasna, weźmie udział w „Wyścigu Tatrzańskim” elita zawodników polskich.

Sprawa kwater będzie należycie rozwiązana, przyczem wszyscy, którzy mają zamiar przyjechać do Zakopanego na „Wyścig Tatrzański”, winni najpóźniej do dnia 14 sierpnia br. zgłosić zapotrzebowanie na kwatery w Krakowskim Klubie Automobilowym, Kraków, ul. św. Jana 11.

KURS TRENERÓW PIŁKARSKICH.

W. O. Z. P. N. organizuje w Warszawie w dniach 17—30 lipca 1930 r. dwutygodniowy kurs przodowników piłkarskich dla członków organizacji sportowych, względnie przysposobienia wojskowego. Kurs prowadzi wykwalifikowane siły, a mianowicie: pp. inż. Grabowski, dr. Szewczykowski, Rusecki, Orłowicz, Kałuża, Posner i Krug.

Oplata minimalna wynosi zaledwie 15 zł. od uczestnika, a to celem udostępnienia kursu dla kandydatów prowincjonalnych, którzy korzystają z 50 proc. ulgi kolejowej.

Na pozostałe nieliczne miejsca należy natychmiast kierować zgłoszenia na adres: W. O. Z. P. N. Warszawa, Nowowiejska 1. 2, wraz z przekazem 15 zł. na P. K. O. Nr. 2819.

W numerze wczorajszym wskutek niedopaźnienia został w sprawozdaniu z zawodów „Czarni” - „Wisła” opuszczony wynik, który opiewa 4:2, co zresztą z tekstu jasno wynikało.

WIEK KOBIECY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 8720 „WIEKU NOWEGO“

Półgodziny dla siebie.

Po wieczornym złożeniu urzędu gospodarczo-domowego, kobieta powinna wykonać parę zabiegów higieniczno-kosmetycznych, koniecznych dla utrzymania zdrowia i świeżego wyglądu. A więc:

I. Obmycie całego ciała wodą o temperaturze pokojowej, oraz wytarcie całej skóry na mydloną rękawicę i splókanie letnią wodą.

II. Po odświeżeniu całego ciała, należy zająć się nogami, zmęczonymi całodzienną krzątaniem. Należy je wymyć i kilkanaście minut moczyć w ciepłej wodzie. Następnie wymasować i rozetrzeć utrudzone stopy.

III. Po obmyciu całego ciała następują higieniczne zabiegi około twarzy. Przede wszystkim należy ją wymyć bardzo ciepłą wodą, do której (zależnie od właściwości skóry) dodać można łyżeczkę boraksu i łyżeczkę gliceryny. Mydła używać przefiltrowanego lub, o ile go skóra nie znosi, myć twarz w otłakach migdałowych. Obmycie twarzy ciepłą wodą jest konieczne, celem usunięcia brudu, kurzu, nagromadzonego tłuszczu, potu i pudru.

IV. Po obmyciu twarzy dobrze zasetaować jest tzw. „parówkę“ Urządzić to łatwo. Umieszcza się czajnik z wodą na gazie lub prymusie i nachyla nad nim głowę okrytą gumowym czepek lub ręcznikiem. Naparza nie twarzy stosując się stopniowo od 5 do 20 minut. Natychmiast po odjęciu twarzy z nad czajnika, splukać ją dokładnie zimną wodą. Splukanie to zapobiega wytwarzaniu się zmarszczek.

V. Po tym zabiegu wetrzeć w skórę twarzy i rąk nieco kremu, który powinien być umiejętnie dobrany z uwzględnieniem indywidualnych właściwości skóry.

Tych kilka zabiegów nie zabierze paniom zbyt dużo czasu, a cierpliwe ich stosowanie pozwoli utrzymać w należytych stanie najwiczszy skarb, jakim jest dla każdej kobiety uroda.

APTECZKA WAKACYJNA.

Ameniak stosuje się przy omdleniach. Nałożyć na wałę i dać do wchłania.

Plaster gorczycowy (Rigollot) przykładąć na okolice serca 5—10 minut, zmoczywszy go uprzednio, w razie omdleń.

Krople walerjanowe przy omdleniach 10 do 15 kropli.

Talk, wsypać do pończoch i skarpetek w celu zabezpieczenia stóp od odparzenia.

Tannina w proszku. Łyżeczkę od herbaty rozpuścić w litrze wody i dawać z tego po łyżce stołowej co 5 minut w otruściach szalejem, wilczą jagodą, grzybami trującymi.

Krople miętowe w bólach żołądka po 10 do 15 kropli na wodzie.

olej rycynowy w zaburzeniach żołądkowych 1—2 łyżeczek.

olej wapienny, płyn na oparzenia. Okładać miejsca oparzone czystymi płatkami płóciennymi, zamaczanymi w tym płynie.

Jodyna. Smarować każdą ranę, krwawiącą, otwartą, dla zabezpieczenia przed zakażeniem.

Płyn Burowa do okładów. 1—2 łyżki na szklankę wody.

Calium hypermanganicum w kryształkach. Dobry środek odkażający. W razie potrzeby rozpuszcza się kilka kryształków w wodzie.

Wasełina zwyczajna lub borowa.

Prócz tych środków należy zabrać termometr do mierzenia gorączki, zapas bandaży miękich, gazy, waty hydrokopiowej i sterylizowanej, wreszcie specjalne szczypczyki do nakładania opatrunków i nożyczki, które każdorazowo przed użyciem wygotować w wrzącej wodzie.

CZY WIECIE, ŻE...

gra w bilard jest podobno środkiem upiększającym?

Udowadnia to w swoim dziele tp. „Za-

sady sportu bilardowego“ amerykanka p. King, która głosi, że żadna gimnastyka nie sprzyja tak, harmonijnemu rozwojowi linii ciała kobiecego i wyrobieniu zręczności ruchów, jak właśnie bilard. Amerykanki chcą posiadać piękną figurę i zręczne ruchy, próbują więc i tego, zresztą zupełnie nieszkodliwego środka.

Greta Garbo jest błękitnooką blondynką. Urodziła się 17 kwietnia 1906 roku. Mówi prócz ojczystego języka, po angielsku i niemiecku.

Najstarsza pania na świecie jest niewątpliwie miss Catherine Plunkett, irlandka, licząca tylko... 110 lat życia. Sędziwa ta dziewczyna jest mieszkanką wioski Mascanbou, cieszy się najlepszym zdrowiem i z zapalem rozczytuje się w dziennikach.

Królowa... parasolek została mianowana niedawno w Paryżu piękna 19-letnia dziewczyna. Funkcje dam dworu są ciężkie i męczące. Muszą one bowiem nosić w dni deszczowe nad głową królowej piękny i modny parasol.

OBIADY NA CAŁY TYDZIEŃ.

Poniedziałek: Zupa rakowa z ryżem. Kala repa faszerowana. Legumina biszkoptowa.

Wtorek: Barszcz z botwinki z jajami. Zrazy bite z kartofelkami i mizerja. Kołch wiśniowy.

Środa: Rosół z kluseczkami. Sztuka miesa z sosem grzybowym. Krucho placek z morełami.

Czwartek: Zupa jarzynowa. Groszek z grzankami. Ryż ze śmietaną.

Piątek: Chłodnik owocowy. Budyń z jarzyn. Naleśniki z galaretką porzeczkową.

Sobota: Zupa z grzybów świeżych z kluseczkami. Groch szablasy zielony z mizerją smażonym. Kompot borówkowy.

Niedziela: Barszcz czysty. Ozór garniowany jajami i grzankami. Sałata z pomidorów. Ciastka kruche z malinami.

RADY KULINARNE.

Kalarepka faszerowana. Kilka kalarepek średniej wielkości poobierać, ściąć wierzchołki, i wydrążyć. Następnie utrzeć w donicy 8 dkg. masła z trzema żółtkami z trzema łyżkami śmietany, białka ubić na pianę. Wymieszać to razem dodając trzy łyżki pełnych suchych mielonej bułki — dodać do smaku soli. Masą tą napelnia się wydrążone kalarepki, które należy przykryć ściętymi wierzchołkami i zabić szczelnie drewnianymi wykałaczkami. Do rynki dać łyżkę masła i rosółu, buljonu lub wody tak by kalarepki zanurzyły się do połowy. Destować aż zmiekną. Potem utrzeć na talerzu łyżkę masła z łyżką maki i rozprowadzić tem co zostało w rynce po ugotowaniu kalarepek — można dodać jeszcze trochę ubitej śmietany — wreszcie to wraz z kalarepkami zagotować. Do tego dodaje się przysmażone kartofelki.

Budyń lub kotleciki z jarzyn. Główkę kapusty, 4 kalarepki, mały kalafior, kilka marchewek, kilka kartofelek gotuje się z łyżką masła na miękko i przepuszcza przez maszynkę do miesa. Uciera się dwa lub trzy żółtka z 5 dkg masła. Białka bije się na pianę. Wszystko następnie lekko wymieszać z dodatkiem trzech łyżek dobrej śmietany i trzech łyżek tartej bułki, trochę soli i pieprzu. Masę tę albo gotuje się w parze we formie i podaje jako budyń z przerumienioną bułeczką, albo formuje się z niej kotleciki, macza się w jajach i bułeczce i smaży na gorącym maśle.

Salatka z pomidorów. Kilka dojrzałych czystych pomidorów pokrajać w talarki, dać do salaterki i zalać kipiącym octem owocowym do smaku ocukrzonym dodawszy trochę

pieprzu i krajanej cebuli w cienkie talarki. Przyrządzić na kilka godzin przed podaniem.

Wśród nowości kosmetycznych.

(Dra Lustra aromatyczny boraks kosmetyczny).

Zwyczajny boraks stosowany był niemal wyłącznie do zmiękczenia twardej wapiennej wody. Dopiero gdy się przekonano, iż ciasna granica zastosowania boraksu w dziedzinie pielęgnowania urody tkwi w zanieczyszczeniu tego preparatu drażniącymi składnikami, oczyszczono go chemicznie, celem wielostronnego rozszerzenia wskazań tego skutecznego preparatu kosmetycznego. Jednakowoż działa boraks wtedy tylko zbawiennie na cerę i skórę ciała, jeśli dawka bywa indywidualnie dostosowana do danych wymogów. Z zadowoleniem przeto konstatuję, że do każdego pudełka kosmetycznego boraksu Dra Lustra załączona jest tabela dawek oraz łyżeczka do miareczkowania. Dra Lustra kosmetyczny boraks, chemicznie czysty, znajduje przeto rozległe zastosowanie, celem zmiękczenia twardej wody, w wypadkach tłustej cery, dla odświeżenia soczystej warstwy naskórki, wybielenia przyszarzałej lub opalonej cery, wydelikatnienia naskórki ciała, usunięcia zgrubień nabłonka z nóg i zubożenia przykryj woni kwasów potu ciała.

Dr. Z. B.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ewie. Dużo chodzić, zająć się bardzo intensywnie pracą. Dobrzeby było znaleźć sobie jakieś dyżury przy chorych lub w ochronie sierot. Współczucie dla nieszczęść obcych łagodzi ból własny.

Ance. Krótkie włosy ze względu na wielką wygodę utrzymują się na długo. Jednak przed ściecieniem warkoczy radzimy się poważnie zastanowić, by nie było potem płaczów.

Stalej czytelnice. O ile oleandry nie kwitną to albo jeszcze są młode szczyty, albo stoją w nieodpowiednim miejscu, albo może należy je przesadzić. Trudno tak na odległość wykaże chorobę kwiatu, o ile wszelkie zastosowane rady zawiodą, udać się do fachowego ogrodnika.

Zuzi. Plamy od much na złożonych ramach usuwa się miększą albo surową wpół przekrojoną cebulą, polerować suknem.

Kącik humorystyczny.



— Ach, gdybym był znowu dzieckiem!

Babinie. Nierzadko przyczyną zaczerwienienia nosa leży w cierpieniu kobiecym. Trzeba i tę możliwość wziąć pod rozwagę. Czasem złe trawienie i dolegliwości żołądkowe powodują czerwoność nosa. Należy poddać się wte-

dy jarskiej diecie i unikać ostrych potraw.

Stalej. Rozpylanie benzyny na futra i rzeczy wełniane, meble itp. jest także bardzo skuteczne.

umiejętnie do swoich potrzeb nagając i najpraktyczniej dla siebie wyzyskać.

OBJAŚNIENIA RYCIN.

1—2. Suknia popołudniowa z fularu, sztucznego jedwabiu albo crepe de chiny z krótkimi rękawami. Przy szyi i rękawach biały garnitur z linou lub crepe georgette, króciutkie bolerko zamienia tę skromną sukienkę na strojną suknię spacerową.

3—4. Suknia wieczorowa z szyfonu bemberg lub georgette. Charakterystyczna szeroka baskina na biodrach. Suknia ta możliwa jest do noszenia w chłodne wieczory letnie w kąpieliskach przez uzupełnieniem żakietkiem z ciężkiego jedwabiu (np. crepe satin) z wielkim, szerokim, miękkim kołnierzem i nadzwyczaj szerokimi rękawami u dołu. Niezmierznie elegancko wygląda ta suknia uszyta z bajejecznie kolorowej georgette lub nawet z markizety.

Bluzki i jumperki.

Sympatje dla bluzki są coraz silniejsze. Młode i szczupłe panie noszą bluzkę wsuwaną do spodnicy, panie cięższe są wierne formie jumperowej.

Moda bluzek jest wygodną i praktyczną. Łatwiej uprać bluzkę niż suknię całą a efekt tj. wygląd świeży — ten sam.

Rycina nasza przynosi kilka modeli łatwych do wykonania. Przenoszone już bluzki można bardzo łatwo zmodernizować, nadając im tak ulubioną obecnie formę baskinkową. Długi zniszczony rękaw ścina się na krótki dodając świeże wyłogi z tego samego materiału co kołnierzyk przy szyi. Na krótką zniszczoną bluzkę wkłada się modny obecnie jumperek, nowy kołnierzyk z płótna lub piki nadając młodocianego wyglądu.

Bielizna.

Małe uzupełnienia w bieliźnie są zawsze wskazane. Wyroby ze sztucznego jedwabiu lub kolorowego batystu utrzymują się długo świeżo i znakomicie. Wraca znowu do mody bielizna biała kombinowana z kolorowymi obciszkami i aplikacjami. Biały kolor wkłada się też do bielizny kolorowej, gdzie zaobserwować można białe hafty i aplikacje. Do takich białych haftów bywa używany sztuczny jedwab, ponieważ lśnieniem swoim korzystnie odbija od innych kolorów.

Zapiski.

E. E. DWINGER, „ARMJA ZA DRUTEM KOŁCZASTYM”. Pamiętnik jeńca wojennego na Syberji. Przekład Wandy Kragen. Kraków — Warszawa. — Wydawnictwo „Panteon”. Remarcu’em „tytułów” wojny nazwane Dwingera, młodego chorążego kawalerji, który dostawczy się w r. 1915, ciężko ranny do niewoli rosyjskiej, przeszedł jak tyle milionów innych całą gehennę syberyjską. To samo, co uderzyło świat w Remarque’u jest w Dwingera: „Armji za drutem kołczastym”: fascynująca bezpośredniość przeżycia. Dwingerowi wierzymy; gorący, żarliwy ton jego pamiętnika, szczerość i otwartość sprawia, że czyta się go jednym tchem, że się z tymi ludźmi żyje i współczuje. Cudowne toony koleżeńskości i braterstwa wiją się jasną wstęgą pośród dławiającej zgrozy i cierpienia beznadziejnych, wyczerpanych fizycznie i duchowo ludzi, skazanych na nieróbstwo, wytrąconych z normalnego trybu życia, odciętych od zwykłych zajęć i kultury. Artyzmem tego pamiętnika jest prawdziwość i realność opisu, podane bez upiększenia i literackiego zabarwienia. Książka młoda, męska, warta bezwzględnie poznania.

Czytajcie „Wiek Nowy”!

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Z dziedziny mody.

Podwójna suknia. -- Objasnienia rycin. -- Bluzki i jumperki. -- Modna bielizna.



Nie można wcale narzekać! Pani moda chociaż kapryśna i niestała — bardzo idzie swoim zwolenniczkom na rękę.

Uwzględnia ciężkie czasy i „kryzys finansowy” — stwarza kreacje praktyczne, piękne a celowe. Do takich udanych płodów mody zaliczyć można bez zastrzeżeń tzw. „podwójną suknię”, która oddaje właścicielce niocenione usługi.

Powrócił bowiem znowu zwyczaj noszenia sukien bez rękawów w czasie upałów — jest to duża wygoda i hygiena oświadcza się za tem.

Nie jest atoli w dobrym tonie wracać wieczorem w sukni bez rękawów. Zarzucenie bolerka z tej samej materji zaradza skutecznie tej biedzie. Zdarza się również, że zajdzie potrzeba złożenia popołudniowej wizyty, lecz wprost z niej udać się Pani do teatru — jak to zrobić by uniknąć przebierania się? Nie łatwiejszego jak włożyć podwójną suknię.



Bolerko z rękawami stwarza suknię wizytową. Zrzuciwszy go zostaje suknia bez rękawów, elegancka, wieczorowa, stanowiąca uroczysty

strój odpowiedni do łoża teatralnej. Na marginesie toalety stosownej na przedstawienia teatralne zaznaczamy, że w łoży moda zezwala siedzieć paniom w strojnych kapeluszach, natomiast wszelkie opaski na włosy są nienoszone i zupełnie zarzucone.



Otóż dla wyszczególnionych powyżej zalet stała się podwójna suknia niezbędna w zespole toalet damskich. Praktyczna suknia z crepe de chine lub z marocainu a do niej krótkie bolerko jest nieodzowną dla każdej eleganckiej kobiety.

Podwójna suknia nie ogranicza się jedynie do toalety popołudniowej i wieczorowej, najnowsze modele ukazują ją także w dziedzinie sukien sportowych np. sportowa sukienka z surowego jedwabiu uzupełniona szykownem bolerko - żakietkiem zmienia się z stroju przedpołudniowego na popołudniowy i t. p.

Różnorakie kombinacje mogą wynikać z tej napozór luksusowej zmiany w modzie, zależne jednak są w wielkiej mierze od inwencji jednostek, które zmianę tę potrafią

Małżeństwa

POZNAM pana prawdziwie inteligentnego poważnego w celu matrymonialnym. Listy do Adm. Wiek. „Bał zakowski Wiek”. 30950.

TRZY urzędniczy intel. sympatyczny, posiadający urządzone mieszkanie z wra. znajomości z paniami do lat 40 intel. eleganckimi nad odpowiednim stanowisku. Małżeństwo nie wykluczone. Fotografje mile widziane. do Adm. Wiek. pol „Migon”. 30906

LOKALE

POKÓJ frontowy dla Pań. Włoc. Pola 1, II. 3-6. 30730

POKÓJ umeblowany dla katolika, Lelewela 17, I. p. na prawo. 30955

MIESZKANIE w Krakowie 5 pokoi, komfort główna ulica śródmieścia, korzystnie do objęcia. Wiadomość Lwów, Kochanowskiego 31, I. p. od 3 do 5 p. 30956

KLATKA schodowa, elegancko umeblowany pokój dojeżdżającemu lub stałe, ul. Piotra 25, drzwi Nr. 3. 30958

POKÓJ wewnątrz kuchnia, ul. Sapiehy do wynajęcia, także małżeństwo. Wiadomość Lwowskich Dzieci 1. 6. 30960

POKOJE umeblowane (bez pościeli) od 6 do 20 złotych miesięcznie, Mochnackiego 1. 32. (Piękny ogród). — 30962

POKÓJ osobne wejście, utrzymanie, Żybkiewicza 1. 23, parter. 30963

POSZUKUJE jeden, dwa pokoje z kuchnią stara lub nowa kamienica. Listy do Adm. Wiek. „Bez komfortu”. 30966

PRZYJMĘ kawalera na wspólne mieszkanie, Józefa Filipów, Piłsudskiego 1. 14. 30967

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia. Kochanowskiego 31. piętro. 8798

Posad poszukują

MŁODZIEŃCIE lat 19, inteligentny, będący na praktyce w elektrociechnice, z powodu braku pracy w tym zawodzie poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Listy do Wiek. pod „Eles”. 30864

KRAWCZYNI poszukuje szyć w domach prywatnych. Listy do Wiek. pod A. Z. 30853

POSZUKUJE posługi od 15. lipca pod H. M. administracja „Wiek. Now.”. 30832

MŁODY zredukowany urzędnik sierota w bardzo krytycznym położeniu blaga P. T. Wnych Obywateli m. Lwowa o jakakolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Administracji Wiek. Nowego pod „Natychniast P.”. 9173

DAM 1000 zł. za wyrobienie jakiegokolwiek posady biurowej. Listy do Adm. Wiek. pod „Helen”. 30892

ZA wyrobienie stałej posady dam 1000 złotych. Listy do Adm. Wiek. pod „Urzednik M.”. 30769

POSZUKUJE posady kasiarki w kinie, lub w jakimkolwiek innym przedsiębiorstwie. Złóżę kaucję. Zgłoszenia do Wiek. Nowego pod „Amerykanka”. 30585

DYPLOMOWANA nauczycielka francusko-angielska poszukuje posady także na wyjazd wakacyjny na skromnych warunkach do Adm. pod „Welcome”. 30408

UKONCZONY czeladnik — poszukuje posady do warsztatu stolarskiego. Listy do Wiek. „Stolarz”. 9167

SAMODZIELNA krawczyni z krojem poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy do admin. „Wiek” pod „Gust”. 30843

LEPSZA dziewczyna poszukuje posady do wszystkich. Listy do Wiek. pod „Sierota”. 30848

CHEŁPAK z ukończoną III kl. gimnazjalną poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Chawryłów, Nabelaka 43. 30868

TABULARZYSTA spadkobierca emerytowany urzędnik sądowy przyjmie posadę u notariusza na prowincji za stałym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod „Tabularzysta” do Administracji. 30873

RUTYNOWANA maszynistka — korespondentka, wia. dająca biegle kilkoma językami poszukuje posady. Pod „Listopad 1930” Administracji. 30908

INTELEKTUALNA panna, sierota, posiadająca praktykę, poszukuje posady biurowej ewentualnie jakiegokolwiek innej. Listy do Adm. „Wiek” pod „144”. 30954

PANNA z ukończonym 5-em kursem seminarjalnym poszukuje posady do dzieci, ewentualnie jako wychowawczyni. Łaskawe listy do „Wiek” pod „O. M.”. 30961

NAUKA

PRZYJMĘ nadal na 6-cio tygodniowy wakacyjny, praktyczny kurs kroju i szycia. „Jolanda” — Staszica 8/II. p., boczna Chorażczyńska. 30572

WAKACYJNE kursa pisania na maszynach z 15 — przepisywanie, powielanie przyjmuję. Michalska, Sykstuska 10. 30451

UCZ się obcych języków. — W 5 miesiącach wyciesz się niemieckiego, angielskiego i francuskiego. Nowoczesna metoda bezpośredniego nauczania przez konwersację. Przygotowanie do egzaminów wstępnych i poprawczych z wszelkich przedmiotów w zakres szkół średnich wchodzących. Cena umiarkowana. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Absolv. phil. p.”. 9171

WAKACYJNY kurs mandoliny, gitary — lekcje zbiorowe, osobne, ręczny wyk. Plac Bernardyński 12. 30932

SZYBKO, tanio wycieczym francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Zbiorowo 5 złotych miesięcznie. Kościuszki 14, Silber. 30907

PIERWSZORZĘDNA Szkoła Tęchów II. Brysłowej — Irutnowej, ul. Mickiewicza 1. 23, w salach Stow. „Skala”, rozpoczyna kursa niższe i wyższe dla P. T. nauczycieli, nauczycielek i dla osób chcących korzystać z letniego sezonu. — Nauka sumienna. Wpisy: wtorki, czwartki, soboty, od 6-7. 27766

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, francuskiego, włoskiego uczyć szybko łatwą metodą. Uczenie się słówek zbyteczne! Warunki bardzo dogodne. Listy do Adm. „Praktyczność”. 30938

NAJSTARANNIEJSZA nauka fortepianu, złoty lekacja ćwiczenia. „Zamilowanie” do Wiek. 30909

OD lipca do października cena niższa na lekcje fortepianu, francuskiego, niemieckiego, dorosłym i uczniom do szkół. Murarska 7, II. piętro. 30870

KADECI kurs przygotowawczy egzaminów wstępnych rozpoczynam dla przyjeżdżających umieszczanie. Zgłoszenia czwartą piątą, Zdrovia jęć drugie piętro, Lewa. 30865

POTRZEBUJE maturzysty do przygotowania mnie do 5-tej gimn. z łaciny i niemieckiego. Podać warunki i odpisy świadectw. Turczi, Kotłów koło Złoczowa. 3793

ZGUBY

KSIĄŻECZKĘ wojskową — wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Tadeusz Meja, unieważniam. 30902

SPODNIĘ zabrane w niedzielę z ganku przy ulicy Sapiehy kto zwróci tego wynagrodzę, przyrzekam dyskreję. 30852

ZNALEZŁ sztucznych zębów koło pałacu Arcybiskupa wynagrodzę. Wojciecha 8. Lysajczuk. 30855

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. P. Lwów — Zdrodowski Stanisław. 30878

ZAPOMNIAŁEM teczkę z szeregiem dokumentów w tramwaju „9” rano 9 b. m. dokumenta majątku Halewicz — Sielec oraz inne na moje nazwisko. Upraszam znaleźć za zaliczką 25 zł. nadesłać Kowel, skrzynka pocztowa Nr. 7, Archip Parfeniuk. 30965

Korespondencje

PORALSKI bądź o godz. 2 17/8 obok kawiarni wiedeńskiej. Ryńska. 30921

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwoń — dozoreczni wskaże. 29644

SZWAJCARSKI zegarmistrz wykonuje reparacje zegarmistrzowskie, kilkuletnia gwarancja, szybko, tanio. Specjalność regulacja zegarków. Anstreicher, Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 30827

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie, Asnyka 9 drzwi 2. parter. 29626

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka nr. 49, I. p. 29903

AKUSZERKA Deutshman przyjmie panie. Ul. Józefa 3, parter. 29863

PRZYSTAPIĘ jako spółnik do autodrogi. Listy do Adm. pod „Dobry”. 30949

GŁÓWNA wygrana 250.000 złotych, ciągnięcie 1. XI. 1930 — 3 proc. pożyczka budowlana na dogodnie spłaty po 5 zł. miesięcznie. — Powszechna Unia Kredytowa, Lwów, Sykstuska 8. 30087

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 29642

AKUSZERKA Stasiów, samotna, przyjmuje Panie. — Bartosza Głowackiego 8. 30173

SUKNIA 15 złp., Płaszcz 20 złp. wykonuje przez czas posezonowy, pracownia Flicka, Blacharska 20. 30922

Przerabianie kółder i materiałów uskutecznia po znacznie niższych cenach **Kazimierz Skibiński — Lwów Kopernika 4. naprzeciw Szkowrona. Tel. 51-10. 30940**

SZUKAM arkusza na trafikę. Zgłoszenia W. Buchholtz. Złuszenie. 30924

SAMOTNY, separ. poszukuję do handlu spółniczkę i towarzyszkę z gotówką lub własnym mieszkaniem, bez różnicy wyznania i wieku. Adr. m. ko Młynów w Wołyńskiej, Michał Piłkowskiego. 3794

NA WYJAZD piękne modele wykonuje krawczyni damska po niskich cenach, Launer Ormiańska 30. 30844

Kupno-Sprzedaż

DYWANY, Chodniki, Garnitury kilimowe, wyprzedaje po cenach fabrycznych WANK, plac Mariacki 5, I. piętro. 3582

SPRZEDAM lub wydzierżawie na kilka lat dom, 7 ubikacji 3 pokoi, przedpokój, kuchnia wolna, z dużym owocowo-warzywnym ogrodem w bardzo ładnym położeniu. Kosiewicz Jolowicz. 29994

FORTEPIAN pierwszorzędnym, sprzedam — zamienię na parciele, Kolesza, Sykstuska 10. 30410

FORTEPIANY od 500 zł., pianina krzyżowe od 1.300 zł., poleca Kubessa, Rynek 9. 30668

KOMPLET NA 6 OSÓB NAKRYCIA STOŁOWEGO od zł. 170 ZE SREBRA PRAWDZIWEGO **GUTERMAN, ul. Sykstuska 14. 3755**

KLATKI dla kanarków — świeży transport od zł. 6.50 Rentschner, Legionów 37. 29327

KUPIĘ rasowego czarnego setera, albo nowofundlandczyka w wieku 1 i pół roku. N. Dobrowolski, Lwów, Zadrwórzajska 49. 30687

TOKARNIA do żelaza, długość tocenia 2.50 m. w dobrym stanie do sprzedania. I. Parliński, Krosno. 3783

BOXERKI rasowe z motryką do sprzedania. Murarska 9/II. prawa. 30813

PIANINO zagraniczne okaznie sprzedam. Na Skółce 3, I. p. 30795

SPRZEDAM kilka parcel budowlanych na dogodnych warunkach. — Adwokat Brauner, Podlęskiego 9. 30598

SAMOCCHODY OKAZYSHE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 3629**

NOWY dom z powodu wyjazdu do sprzedania. Syklowka Wleka, ulica Leśna 152. 30667

ZA złoto, srebro, brylanty płaci najwięcej Oswald Mandl, Sykstuska 33. 30398

ROWER tanio sprzedam, ewentualnie dopłać do radja. Kopernika 22. I. p., ganek. 30945

RÓŻNE MASZYNY do szyć, wysprzedają, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego 1. 11. 26937

MASZYNA do szyć okaznie do sprzedania. Halicka 20, II. piętro. „Bronisława”. 30883

SPRZEDAM dom murowany, ogród, sad, Droga Lubieńska boczna 26 za mostem na prawo. Wiadomość Platków. 30884

ROWER prawie nowy — Steyer sprzedam. Wałowa 11a. Dozorca. 30896

SPRZEDAM parcelę 150 sążni koło rogatki Zamarstynowskiej. Ogrodnicza 8, minuta od tramwaju. 30897

400 KSIĄŻEK, najnowsze powieści do sprzedania. — Listy Wiek. Nowy pod „Biblioteka”. 30899

PARCELA słoneczna do sprzedania. Paulinów 7, — Łyczaków. 30901

KAMIENICA dwupiętrowa do sprzedania z wolnym mieszkaniem komfortowym, bez pośrednictwa 7.500 dol. Wiadomość Oleszek, Baderich 8, sklep. 30853

ROWER w dobrym stanie tanio sprzedam. Bogdanówka, Orla 4, Häusel. 30866

PARCELA do sprzedania na Wulce, słoneczna, naprzeciw koszar. Wiadomość Sykstuska 52, Michał Bobalak. 30858

DOMEK nowy blachą kryty 5 ubikacji, 200 sążni ogrodu, cały wolny, górny Łyczaków 134, drzwi Nr. 1. 30856

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200 — na dogodnie spłaty. **Nowacki i Ska. Ulica Piłsudskiego 17. 3764**

PARCELA zaraz za rogatką do sprzedania. Wiadomość Zielona 16. Ślusarnia. 30905

OKAZYSZNIE sprzedam pierzynę nową. Grottera 3, w podwórzu na lewo. 30910

ZIMNA-WODA niebawale ceny 200 sążni 140 dolarów za gotówkę i na raty. — Szeptyckich 3. Sękiewicz. 30475

NA raty. Obuwie gotowe, do miary. „Kieda”, Turczi 1, boczna Pełczyńskiej. 30879

MOTOCYKL „Rudge” 350-cm. nowy model sprzedam Łyczakowska 57, dozoreczni wskaże. 30964

SKRZYPCE mające piękny ton sprzedam, Marja Olbert, Sykstuska 1. 43. — 3797

DO SPRZEDANIA realność w eleganckiej dzielnicy blisko śródmieścia. Dochód netto circa 5.000 zł. miesięcznie. Wkład potrzebny 4.000 dolarów, reszta na dogodnych warunkach. Zgłoszenia „Nowa Reklama”, Batorego 26 pod „Realność”. 3796

PIEKARNIE, realność sprzedam lub wydzierżawie. Wiadomość Lwów, Wałowa 1. 13, mleczarnia. 30957

KUFRY, walizki, teczki, torebki farbuję na wszystkie kolory, Barasz, pl. Bernardyński 2. 37829

KORZYSTNY interes dla posiadającego 1000 — 1500 dolarów z całkowitem zabezpieczeniem kapitału i czystym zyskiem najmniej 1200 zł. miesięcznie gwarantowane. Ewentualnie i pomieszkaniem. Zgłoszenia do Nowej Reklamy, Batorego 26 pod „Nadzwyczajna okazja”. 3787

Zamki bezpieczeństwa do drzwi POLECA 3576 **KAROL PASZANDA** Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

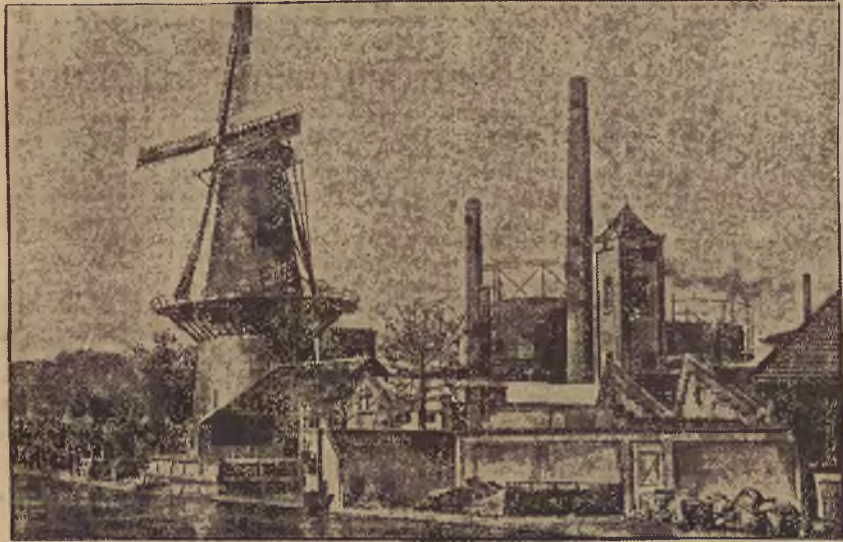
Szukam DZIERŻAWY 6-12 morgów z budynkami lub ogrodem dworskiego. Listy do „Wiek” pod „Ogrodnicza”. 30874

SUKNIE

fularowe 43— Komplet 85
markizet. 23— Mongolowe 75

Oglądajcie wystawę! 3800
Münzer, Kopernika 17

Znikające młyny.



(xy) Niebawem znikną piękne, romantyczne młyny z powierzchni Holandji. Pozostało ich dotąd niewiele. Zwycięska technika nowoczesna usuwa je jeden po drugim. W tych dniach zburzony zostanie młyn w Gouda (nasza rycina).

TAPETY materje meblowe, franki i dywany w wielkim wyborze — poleca najtaniej 3239
KICZALES-MARGULIES
Lwów — SYKSTUSKA 18. — Telefon 33-49.



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „Kogutkiem“, „Migreno-Nervosin“, należy żądać takich w oryginalnym opakowaniu GASECKIEGO. Przy kupnie „Kogutków“ odrzucać proszki w opakowaniu, różniące się od naszych podobnym. Najlepiej żądać w oryginalnych pudełkach po 5 szt. w cenie 75 groszy.



Komu sprawia przykrość przyjmowanie proszka, niech żąda „Kogutków Migreno-Nervosin“ w tabletkach (2 tabletki odpowiadają 1 proszkowi), po 20 tabletek w pudełeczku. Żądać tabletek „KOGUTEK-MIGRENO-NEVROSIN“ W ORYGINALNEM OPAKOWANIU GASECKIEGO. 3572

Koks

do wszelkich celów dostarcza
— po cenach przystępnych —
ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI
WE LWOWIE, ULICA GAZOWA 28.
Telef. Nr. 4-92 i 43. 3751



nóg, rąk i pachwin usunie
pewnie puder „CSAVE“
pak. Zł. 1., wyłączny skład
S. FEDER 3633
Lwów, Sykstuska 7.

Za 30 zł.
miesięcznie sprzedajemy
w okresie wakacyjnym

ROWERY

35 typów
marki światowej sławy
PEUGEOT 3748
Cycles-Peugeot, Lwów
Romanowicza 10.
(Dulębianki).

LOKALE

POKÓJ frontowy, osobny
wehód dla pana. Zyblikie-
wicza 29, II. p. 30885.

DO wynajęcia od zaraz w
pięknej okolicy Winnik 2
osobowe pokoje wraz z u-
trzymaniem (jedzenie 5 ra-
zy dziennie) po 7 zł. od oso-
by. Tenis i łódka. Mach-
nowska, Kopiatyn, poczta
Winniki. 30888

POKÓJ z utrzymaniem ta-
nio przy rodzinie, pl. Bil-
czewskiego 9. Między go-
dziną 11-tą a 18-tą. 30889.

3 POKOJOWE mieszkanie
pełny komfort do wynaje-
cia od 1-go października,
ul. Boczna Piskowa 3 —
I. piętro, oglądać można
od 12—3 popoł. 30861

MIESZKANIA do wynaje-
cia, Kulparków 8, u ogra-
dnika. 30859.

POSZUKUJE za czynszem
rocznym dwa pokój, kuch-
nię lub jednego dużego po-
koju z przedpokojem i ku-
chnią. Listy z podaniem
wysokości czynszu do Wie-
ku pod „B-150“. 30857.

POKÓJ zaraz do wynajęcia
Tarnowskiego 9, parter le-
wy, drzwi 5. 30875.

POKÓJ kawalerski słonecz-
ny oddzielne wejście, od-
najmiej solidnemu panu. —
Chrzanowskiej 10/12, Opac-
ka. 30876.

POSZUKUJE dużego po-
koju bez mebli. Listy do
Administracji pod „Jedna
osoba“. 30877.

POKÓJ umeblowany wy-
najmiej z wiktorem lub bez
osobie na stanowisku osoba
samotna. Od 3—5. Tarnow-
skiego 14, oficyna II.,
drzwi 9. 30880.

DUŻY pokój umeblowany z
osobnym wejściem do wy-
najęcia zaraz, ul. Zaścian-
ek 14 za Szkołą Przemys-
łową. 30882

POKÓJ frontowy umeblo-
wany osobne wejście przy
inteligentnej rodzinie do
wynajęcia. Unji Lubelskiej
11, II. p. na prawo. 30849.

TRZYPKOJOWE mieszka-
nie umeblowane do wynaj-
ęcia. Listy Administracji
pod „Piekarska“. 30854.

SZUKAM 3 lub 4 pokojowe
mieszkania od 1 wrze-
śnia. Dr. Sokółowski, Ba-
torego 34. 30845

POKÓJ frontowy umeblo-
wany, z całem lub części-
wym utrzymaniem dla 2 lub
1 osoby wynajmiej od 1 sier-
pnia, Jaworska, Ossoliń-
skich 11/III, I schody na
lewo. 30871

ODNAJMIJE pokój frontowy
umeblowany, osobne wej-
ście, łazienka, całkowite
lub częściowe utrzymanie.
Blisko Politechniki. Mur-
ska 7, II. 30869.

MIESZKANIA 2-3 pokojo-
wego z komfortem w VI.
dzielnicy w starej kamie-
nicy poszukuję. Potockie-
go 15, tel. 67-33. 30867

DO wynajęcia za 2-letnim
czynszem 2 pokoje z kuch-
nią ewentualnie z łazienką
3 pojedyncze pomieszczenia
(sutereny wysokie) za 1
rocznym czynszem, śliczne,
słoneczne. Zgłoszenia do
adm. „Wiek“ pod „Naj-
zdrowsza okolica“. 30923

DO wynajęcia 1 pokój o 20
mtr. kw. z elektryką za
czynszem 2-letnim. Rycer-
ska 3. 30918

WYNAJMIJE pół domku —
1 pokój kuchnia, weran-
da, ogródek za rocznym
czynszem z góry. (miesię-
cznie 35 zł.) Za Zieloną Ro-
gatką Nr. 46. Bielosko. Jó-
zef Swistun. 30890.

POKÓJ z komfortem dla
jednej lub dwóch osób. Su-
pińskiego 6, drzwi 6, tele-
fon 65-42. 30892.

POKÓJ dla solidnego pana.
Piekarska 5, I. p. m. 4. —
30893.

POKÓJ umeblowany od-
najmiej zaraz. Listopada 5,
drzwi 3. 30894.

POKÓJ na 2 miesiące lub
na stałe do wynajęcia, for-
tepian, telefon. Mikołaja 11,
drzwi 11. 30895.

POKÓJ umeblowany kom-
fort od zaraz wynajmiej. O-
bozowa 4, parter lewy (bo-
czna Zyblikiewicza). 30900

POKÓJ kawalerski chętnie
kursistom. Piekarska 28,
II. p. 30785.

POKÓJ i kuchnia do wy-
najęcia, woda, kanalizacja,
10 minut od miasta tram-
waju. Listy do Wiek pod
„Wygodny“. 30934.

POKÓJ z kuchnią do wy-
najęcia i jeden pokój poje-
dynczy. Zamarynow obok
Ogrodniczej Szkoły, dom
piątowy. Kornylak. 30903.

POKÓJ umeblowany, kom-
fort, osobne wejście dla
panów przy żydowskiej ro-
dzinie zaraz do wynajęcia.
Kurkowa 9/II. p. na prawo.
30904.

POKÓJ umeblowany do wy-
najęcia także przyjeźdnym
Lyczakowska 10. 30911.

POKÓJ umeblowany słone-
czny od zaraz do wynaj-
ęcia. Oglądać można 4-6 po-
poł. Zyblikiewicza 4, II. p.
Nr. drzwi 13. 30913.

KŁATKA schodowa — po-
kój wynajmiej zamożniejsze-
mu solidnemu kawalerowi.
Chrzanowskiej 14, II. p. —
30916.

UMEBLOWANY frontowy
pokój wejście z Klatki
schodowej do wynajęcia. —
Żółkiewska 43, drzwi 10,
godz. 4-5. 30915.

3-POKOJOWE mieszkanie,
komfort w 1928 roku budo-
wanej dwupiętrowej kamie-
nicy zaraz do wynajęcia,
Czynsz dwuletni, Henlinga
8 A, przystanek Hausnera.
30773

POKOJE z kuchnią i jed-
no pokojowe mieszkanie do
wynajęcia w Zniesieniu. —
Wiadomość Żółkiewska 117,
Kaszczak. 30927.

SAPIEHY 2, trzecie piętro,
osobne wejście, pokój duży
panom. 30929

POKÓJ kawalerski, pościel
usługa, światło, osobny
wehód do wynajęcia. Ul-
rich, Janowska 35. 30930.

URZĘDNIK poszukuje loka-
tora kawalera na sąsiedni
pokój niedrogi. Wulka pa-
niewska 42, Willa Stacha.
30933.

JEDNOPOKOJOWE MIE-
SZKANIE z kuchnią, w cz-
stoj kamienicy we Lwowie,
poszukuje starsze, bezdziet-
ne małżeństwo. Oferty do
adm. „Wiek“ pod „Czynsz
z góry“. 3751

WYSOKI czynsz miesięcz-
ny za pokój i kuchnię przy
linji tramwaj, Dzielnica o-
bojetna. Listy „S. 1“ do
Admin. 30487.

POKÓJ wygodny dla przy-
jeźdnym lub kursistów za-
raz wolny z wiktorem do-
brym lub bez. Kochanow-
skiego 22. I. p. do 3-ciej.
30951.

MIESZKANIA jedno, dwu
i trzypokojowe w pięknie
położonej willi w Brzuchow-
icach. Bliższa wiadomość
American House, Koper-
nika 5. 30953.

POKÓJ do wynajęcia kom-
fort, łazienka, telefon, za-
raz do wynajęcia, niekre-
pujący i biurko wiedejskie
do sprzedania. Senatorska 6
II. p., drzwi Nr. 8. 30943.

DOBOROWE mieszkania —
poleca i poszukuje wolnych
biuro Ossolińskich, Telef.
84-69. 30946

POKÓJ frontowy z komfor-
tem, umeblowany z osobe-
nem wejściem, z całem u-
trzymaniem lub bez, do
wynajęcia. Teatynka 27,
parter prawy. 30948

POSZUKUJE dwupokojowe
mieszkanie. Zgłoszenia do
Wiek pod „Komfort“. —
NA biuro. Dwa umeblowa-
ne pokoje, przedpokój, te-
lefon, za czynszem miesię-
cznym do odnawiania. Sa-
piehy 9, drugie piętro na
lewo. 30919

DWA pokoje z kuchnią,
jeden pokój. Nowa budo-
wa — do wynajęcia. Zie-
lona 80. 30611

POKÓJ z kuchnią za dwu-
letnim czynszem wprost do
gospodarza zaraz do wy-
najęcia. Wiadomość f-ma
Scherff i skórnicy, Sobie-
skiego 5. 30666

POKÓJ duży nadający się
na kancelarię — oddaję
lub mieszkanie wynajmiej
zamożnemu. Mikołaja 19, —
II. p. 30612

POKÓJ biurowy z przed-
pokojem, śródmieście, pa-
rter lub I. piętro poszuki-
wany. Czynsz miesięczny
sto złotych. Oferty Admin.
„B. S.“ 30821

TURECKA 1, pokój z bal-
konem I. p. na lewo, ume-
blowany, tamże dwie ubi-
kacje na składki zaraz do
wynajęcia. Oglądać od 10
do 12. 30759

POKÓJ z pełnym komfor-
tem w pobliżu Techniki,
przy przystanku tramwa-
jowym do wynajęcia za-
raz. Wiadomość Bajki 24,
parter, drzwi 2, od 3-5. —
9151

DUŻY słoneczny pokój z
kuchnią nadający się na
sklep tanio do wynajęcia
w Żimnej Wodzie (Mülle-
rówka), ul. Lwowska 289. —
Nahajowski. 30670

ZIOŁKA ŻOŁĄDKOWE

FRANGULIN

Znakomicie działają na odłuszcze-
nie, obstrękują i na przemian
materji. Ułatwiają trawienie, usu-
wają cierpienia wątroby, nerek
i kamieni żółciowych. Leczą reu-
matyzm, artretyzm, rozpuszczają
kwas moczowy i czyszczą krew.

Główny skład:
APTEKA 29573
SOMMERSTEINA
Lwów — Janowska 2.